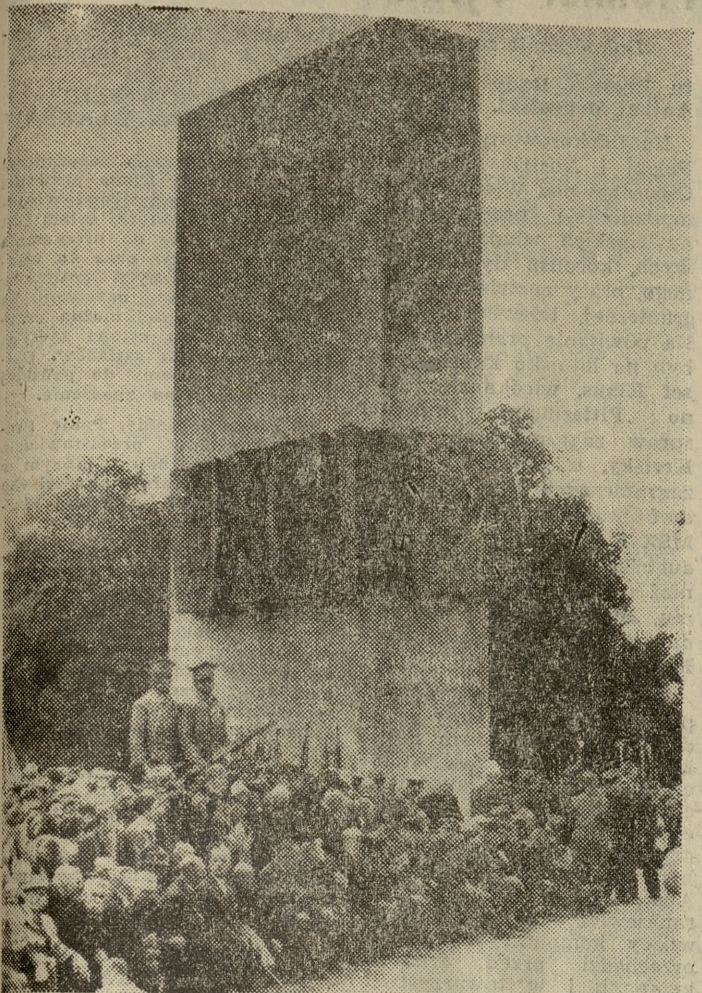




M. Stewart w Krakowie

W poniedziałek zwiedził Kraków minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Michael Stewart wraz z małżonką, towarzyszącymi mu w podróży osobistościami oraz ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce sir G. Lisle Cluttonem.

Min. M. Stewart zapoznał się ze zbiorami Muzeum Czartoryskich i Biblioteki Jagiellońskiej. Goście brytyjscy złożyli też wizytę w dawnej siedzibie władz Uniwersytetu Jagiellońskiego — zabytkowym XIV-wiecznym Collegium Maius.

W godzinach południowych goście brytyjscy zwiedzili zamek w Pieskowej Skale koło Ojcowa. (PAP)

Minister Danii w Polsce

Na zaproszenie Ministra Kultury i Sztuki przybył w poniedziałek do Polski minister kultury Danii Hans Soelvhoej. (PAP)

Postulaty wyborców są realizowane

Posiedzenie Woj. Zespołu Poselskiego

Wezorem odbyło się w Poznaniu posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, któremu przewodniczył członek KC, I sekretarz KW PZPR poseł Jan Szydłak. W posiedzeniu wzięli udział posłowie Ziemi Wielkopolskiej, zarówno mieszkający w naszym województwie, jak i działacze centralni, wśród których znalazł się m. in. kierownik Wydziału Kultury KC Wincenty Kraśko oraz Jan Izdorek. Tematem posiedzenia była sprawa realizacji wniosków i postulatów wyborców.

Rada Bezpieczeństwa wezwwała do przerwania ognia

Wczoraj nad ranem Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję domagającą się od Indii i Pakistanu, aby położyli kres walkom zbrojnym w środę o godz. 7 czasu GMT (8-mej czasu warszawskiego).

Rezolucja wzywa również do wycofania całego uzbrojonego personelu na pozycje zajmowane przez obie strony do sierpnia 1965 roku. Zwraca się do sekretarza generalnego ONZ, aby zapewnił konieczną pomoc w celu przeprowadzenia kontroli wstrzymania ognia i wycofania wszelkiego uzbrojonego personelu. Wzywa wszystkie kraje, aby powstrzymały się od jakiegokolwiek akcji, która mogłaby doprowadzić do pogorszenia sytuacji w tym rejonie.

PAP

Problem ten w odniesieniu do województwa przedstawił posłom wiceprzewodniczący Prezydium WRN Stanisław Co zaś. Ogółem w toku kampanii wyborczej zgłoszono w woj. poznańskim 9876 wniosków i postulatów z czego najwięcej dotyczyło dróg, komunikacji i łączności (2149 czyli 22,9 proc. całości), rolnictwa i leśnictwa (1653 czyli 17,6 proc.), gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (1197 czyli 12,8 proc.), handlu i zaopatrzenia ludności (913 czyli 9,7 proc.) oraz oświaty i wychowania (837 czyli 8,9 proc.). Wniosków typu inwestycyjnego było 1620, a koszty ich realizacji wyniosłyby orientacyjnie ponad 4 miliardy zł. Wybrano wnioski i postulaty do realizacji przy udziale czynników społecznych. Jest takich 1603, a wartość czynów społecznych przy ich realizacji winna wynieść orientacyjnie 641 mln. zł, w tym czynów drogowych aż za 412 mln. zł.

Technika pracy przy badaniu wniosków, ich rejestracji, kwalifikacji, dawaniu odpowiedzi

Dokończenie ze str. 1

WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 21. IX. 1965 Nr 224 [6721]

Marszałek Polski – M. Spychalski na poznańskich uroczystościach

Pomnik Powstańców Wielkopolskich symbolem patriotyzmu Wielkopolan

Niedzielną, podniosła uroczystość odsłonięcia Pomnika Powstańców Wielkopolskich zgromadziła w Poznaniu tysiące weteranów z całej Polski. Społeczeństwo naszego miasta gorąco witało kombatantów, którzy na przełomie lat 1918/19 stanęli z bronią w ręku w walce o wolność.

Dwa dni Poznań gościł także członka Biura Politycznego KC PZPR, posła na Sejm Ziemi Wielkopolskiej, ministra obrony narodowej, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego. Marszałkowi towarzyszyli: generałowie dywizji W. Ziemiński i T. Tuczapski oraz generałowie brygady Fr. Kamiński i E. Molczyk.

Niedzielne uroczystości poprzedziło w sali Domu Żołnierza wręczenie 246 weteranom odznaczeń państwowych. Dekoracji dokonał Marszałek Polski. Order Krzyża Grun-

Krzyża Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — 230.

Na uroczystości dekorowania weteranów byli także obecni: członek KC, I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak oraz sekretarze KW PZPR: J. Gawrysiak, Cz. Kończal, J. Zasada i E. Zimmer. Ponadto udział brali: sekretarz generalny ZBoWiD, wiceminister kultury i sztuki — K. Rusinek, wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD, poseł na Sejm Ziemi Wielkopolskiej — J. Izdorek, przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — B. Łuczewski, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich — Fr. Nowak oraz prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur.

W imieniu wyróżnionych podziękował weteran St. Grajewski z Leszna. M. in. zapewnił on, że nadal pracować będą ofiarnie dla dobra Ludowej Ojczyzny oraz wychowywać młode pokolenie na żarliwych patriotów i dobrych obywateli Polski Ludowej. Odznaczeni weterani zgotowali Marszałkowi serdeczną owację, wznosząc okrzyki „Niech żyje” oraz śpiewając „Sto lat”.

W uroczystości uczestniczyli także: przewodniczący ZG ZMS — S. Hasiak, przewodniczący ZG ZMW — K. Barcikowski, wiceprzewodniczący RN ZSP — E. Pawlak, naczelnik ZHP — W. Kinecki oraz konsul ZSRR w Poznaniu — F. Szarykin.

Następnie Marszałek wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Dom Żołnierza, by udać się na trybunę ustawioną przy Pomniku. Zgromadzone tłumy poznaniaków gorąco witały przechodzącego Marszałka. Uroczystości rozpoczęły się odegraniem hymnu państwowego. Pochyliły się sztandary, wśród nich powstańcze, trzymane tuż przy Pomniku przez weteranów.

Gen. bryg. M. Cygan zameldował Marszałkowi gotowość żołnierzy do promocji. Przy dźwiękach hymnu generalskiego Marszałek Polski — M. Spychalski dokonał przeglądu

Podczas niedzielnej uroczystości około 22.000 młodych, zrzeszonych w ZMS, ZMW, ZHP i ZSP złożyło ślubowanie. Na zdjęciu: młodzież podczas składania przysięgi.

Fot. (5) — K. Przychodzki



Premier Józef Cyrankiewicz rozpoczął wizytę w Austrii

Na zaproszenie rządu republiki Austrii, udał się w dniu 20 września br. w godzinach porannych z oficjalną wizytą do Austrii prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz.

W czasie pobytu w Austrii, premier J. Cyrankiewicz zostanie przyjęty przez prezydenta republiki Franza Jonasa oraz przeprowadzi rozmowy z kanclerzem związkowym Josefem Klaussem i członkami rządu austriackiego.

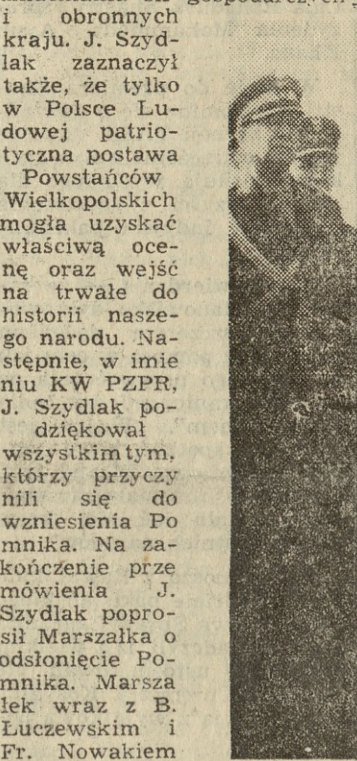
Na lotnisku Okęcie premiera Józefa Cyrankiewicza zegnali: Władysław Gomułka, Stefan Jędrzychowski, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniołka, Bolesław Jaszcuk, Stanisław Kulczyński, Józef Ożga-Michalski, Witold Jarosiński, Władysław Wicha, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, członkowie Rady Państwa, ministrowie.

Obecny był charge d'affaires Austrii — Erwin Matsch wraz z członkami ambasady.

Premierowi towarzyszą wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister handlu zagranicznego Franciszek Modrzewski, dyrektor departamentu MSZ, ambasador Henryk Birecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, ambasador Edward Bartol, dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz oraz dyrektor gabinetu

Dokończenie na str. 2

jednostek wojskowych. Po tym akcie z trybuny powitał weteranów, przybyłych gości oraz społeczeństwo wielkopolskie I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. M. in. podkreślił on, że niedzielną uroczystość, która tak licznie zgromadziła weteranów oraz społeczeństwo, stała się okazją do oddania hołdu bojownikom Powstania, a zarazem do zmanifestowania naszej jedności w dziele umacniania sił gospodarczych i obronnych kraju. J. Szydłak zaznaczył także, że tylko w Polsce Ludowej patriotyczna postawa Powstańców Wielkopolskich mogła uzyskać właściwą ocenę oraz wejść na trwałe do historii naszego narodu. Następnie, w imieniu KW PZPR, J. Szydłak podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do wzniesienia Pomnika. Na zakończenie przemówienia J. Szydłak poprosił Marszałka o odsłonięcie Pomnika. Marszałek wraz z B. Łuczewskim i Fr. Nowakiem zeszli z trybuny



Dok. na str. 2

Przemawia I sekretarz KW PZPR J. Szydłak. Z lewej stoi Marszałek Polski — M. Spychalski, z prawej w mundurze powstańca — B. Łuczewski.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

RADIO-WE TELEFONEM

INF-WE TELEFONEM

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

RADIO-WE TELEFONEM

INF-WE TELEFONEM

Spotkanie Kosygin — Kallai

W poniedziałek premier Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Gyula Kallai, który znajduje się obecnie w Związku Radzieckim na wypoczynku, spotkał się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem.

Delegacja ZSRR na sesję ONZ

W niedzielę wieczorem specjalnym samolotem przybyła do Nowego Jorku delegacja ZSRR, której przewodniczył minister spraw zagranicznych A. Gromyko. Weźmie ona udział w rozpoczynającej się niebawem sesji zgromadzenia ogólnego NZ.

Na pokładzie tegoż samolotu przybyły do Nowego Jorku delegacje: Ukrainy, z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów USRR P. Tronką oraz Białorusi z ministrem spraw zagranicznych BSRR K. Kisielewem.

P. Jaroszewicz udał się do Moskwy

W poniedziałek przybył do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz.

Wicepremier Jaroszewicz, wraz z towarzyszącymi mu osobami, weźmie udział w kolejnej sesji Komitetu Wykonawczego RWPG. Obrady rozpoczynają się we wtorek.

Postulaty wyborców...

Dokończenie ze str. 1

dzi była w zasadzie dobra i daje podstawy do przekonania, iż wszystkie wnioski będą właściwie, z całą należytą uwagą i wnikliwością załatwione. Nie oznacza to, że wszystkie będą załatwione pozytywnie, bowiem sumy potrzebne do realizacji daleko przekraczają aktualne możliwości. Realizacja wniosków będzie rozłożona w czasie, ustalili się, która są pilniejsze od innych itd.

Ten sam problem w odniesieniu do miasta Poznania, referował Jerzy Langowski, przewodniczący MKPG.

W Poznaniu zarejestrowano w kampanii wyborczej 1 653 wnioski i postulaty co oznacza wzrost o 65 proc. w stosunku do kampanii wyborczej z 1961 r. przy czym realizacja wniosków typu inwestycyjnego kosztowała 930 mln. zł. Najwięcej, bo ok. 60 proc. wniosków dotyczyło gospodarki komunalnej (m. in. położenia nowej nawierzchni na ulicach, zmiany przystanków, zwiększenia częstotliwości przebiegu środków komunikacji miejskiej, usprawnienia i przyspieszenia remontów budynków mieszkalnych), następnie handlu i zaopatrzenia ludności (16 proc. — dotyczyło głównie zwiększenia sieci sklepów i zakładów gastronomicznych, zwiększenia masy towarowej), dalej zdrowia i opieki społecznej (10 proc.), przemysłu i usług dla ludności (3 proc.), budownictwa, urbanistyki i architektury (3 proc.) i innych działań w mniejszych procentach. I tu tryb załatwiania wniosków zdaje się w pełni gwarantować ich poważne potraktowanie.

Na posiedzeniu ustalono, że do końca września w siedzibach wszystkich okręgów wyborczych odbędą się spotkania posłów z tych okręgów z władzami partyjnymi i administracyjnymi dla dokładnej analizy realizacji wniosków wyborczych. W Poznaniu takie spotkanie odbędzie się dzisiaj, 21 bm., o godz. 10 w sali 105 gmachu Prezydium RN przy pl. Kolegiackim. Nadto ustalono, że następne posiedzenie WZP odbędzie się w październiku, a jego tematem będą węzłowe sprawy przyszłego planu 5-letniego w woj. poznańskim oraz sprawa realizacji uchwały o regulacji czynszu mieszkaniowego. (ms)

Róże

Władysław Reymont

W łódzkim parku im. Staszica przetrwały do dziś dwa krzewy róż, zasadzone w 1896 r. przez Władysława Reymonta, kiedy to wielki pisarz tworzył w Łodzi dzieło o „Ziemli Obiecanej”. Krzewy, a raczej małe drzewka, dają piękne róże o kremowych kwiatach. Otaczają je pieczołowita opieką ogrodnicy miejscy, pielęgnując w szklarni. (PAP)

W NRF bez zmian

Wyniki wyborów powszechnych w NRF są lepsze dla CDU/CSU aniżeli spodziewano się jeszcze przed kilkoma dniami w wewnętrznych prognozach chadeckich. Zarazem jednak nieco gorsze, aniżeli zdawały się zapowiadać częściowe wyniki (ze 164 okręgów na 246) podane przez maszyny elektroniczne już o północy z niedzieli na poniedziałek. Wówczas nawet zaczęła wśród chadeków kiełkować nadzieja na odzyskanie utraconej w wyborach 1961 roku większości parlamentarnej. Oficjalny komunikat podany w cztery godziny później przekreślił te nabożne życzenia.

Tak więc partia Adenauera i Straussa zyskała najprawdopodobniej* 245 miejsc w Bundestagu (o 4 więcej niż w poprzednim). Zarazem wszakże lwia część głosów utraciła przez liberałów z FDP, zagarnęła SPD-owska konkurencja, zwiększając ilość w piątym Bundestagu ze 190 do 202.

W konsekwencji Erhard — którego pozycja w łonie samej CDU została umocniona odzyskaniem części głosów utraconych w 1961 roku — otrzymując misję stworzenia nowego gabinetu federalnego, znalazł się w niełatwej sytuacji.

O ile podtrzyma swoje zapowiedzi, iż jest przeciwnikiem tzw. dużej koalicji chadeków ze socjaldemokratami, o ile też nie pójdzie na ryzyko wyłącznie chadeckiego rządu mniejszościowego, musi kontynuować małą koalicję z liberałami. Ale wobec porażki FDP (głównie na rzecz SPD), ta mała koalicja będzie miała tym razem w parlamencie bońskim tylko 294 miejsca, czyli że mniej niż

* Definitywny wynik dadzą dopiero wyniki uzupełniające w dniu 3 października.

Po Jesiennych Targach Krajowych

Podstawą powodzenia rzetelność oferty towarowej

Zamknięte w niedzielę wieczorem XVI Targi Krajowe „Jesień—65” zakończyły się niespotykanymi do tej pory wynikami. Po ostatecznych podsumowaniach okazało się, że w kolejnych Targach krajowych brało udział 9 842 wystawców. Przedłożyli oni handlowi ofertę towarową wartości 29 mld zł. Podpisano w sumie ponad 63 500 transakcji na ogólną kwotę 29,8 mld zł.

ZSRR proponuje spotkanie przywódców Indii i Pakistanu

Rozwijając swe propozycje w sprawie użyczenia dobrych usług, rząd radziecki przedłożył do rozpatrzenia rządowi Indii i Pakistanu propozycję odbycia spotkania na terytorium Związku Radzieckiego, aby „nawiązać bezpośredni kontakt w celu osiągnięcia porozumienia o przywróceniu pokoju między Indią i Pakistanem. W przypadku, gdyby zapragnęły tego obie strony, w spotkaniu mogłyby także wziąć udział przewodniczący Rady Ministrów ZSRR. Spotkanie takie mogłoby odbyć się w Taszkencie lub w jakimkolwiek innym mieście”.

Propozycje te zawarte są w listach, jakie Aleksiej Kosygin wystosował do premiera Lala Bahadura Shastri i prezydenta Mohammeda Ayub Khana.

W liście do premiera Shastri przypomina się o oświadczeniu agencji TASS zawierającym ostrzeżenie wobec tych którzy usiłują wyciągnąć dla siebie korzyści z zaostreżenia stosunków indyjsko-pakistańskich.

Listy stwierdzają — że radzieckie stanowisko dyktowane jest „szczerym dążeniem przyjsia z pomocą w celu jak najszybszego przywrócenia pokoju na granicy między Indią i Pakistanem”. „Ważne jest jedno — spotkać się i rozpocząć rozmowy. Ważne jest, by armaty przestały strzelać, by przestała lać się krew dwóch bratnich narodów”.

Jak donoszą z Rawalpindi, przedstawiciele pakistańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczyli, iż z wielkim uznaniem ustosunkowali się do oferty premiera Kosygina i traktują ją z wyjątkową powagą.

W New Delhi podano, iż premier Shastri rozważa obecnie propozycję szefa rządu radzieckiego. (PAP)

Dwie ostatnie z podanych wyżej liczb pozwalają stwierdzić, że kolejna poznańska impreza przemysłu i handlu zakończyła się powodzeniem. Jak zakładali jej organizatorzy — zarówno producenci, jak i handlowcy rzetelnie przygotowali się do XVI TK. Przede wszystkim przemysł wystąpił z bardziej realną ofertą, mało tego — w wielu artykułach (m. in. w obuwiu czy ubiorach) potrafił zrezygnować z forsowania niektórych modeli na korzyść tych, jakich koniecznie żądał hurt i detal. Dotyczyło to m. in. damskich bluzek czy fartuszków szkolnych. Oba te asortymenty obiecali producenci dostarczyć w znacznie większym niż planowano ilościach (na I półrocze 1966). Podobnie operatywnie działali niektórzy wytwórcy obuwi, zwłaszcza w przemyśle kluczowym.

Wygranie walki o pełną realność oferty przemysłu nie jest sprawą łatwą. Oto bardzo często producenci lubią się chwalić szeregiem artykułów, mimo iż z góry są przekonani, że nie znajdą one nabywców. Handlowcy znów nie zawsze wiedzą co kupić, co jest na rynku poszukiwane i co się może klientom podobać. Jeśli dodamy jeszcze do tego, że przemysłowi nieraz trudno wywiązać się ze zobowiązań wskutek zmian dostaw surowca (jakościowych i ilościowych) — to tym bardziej nie należy się dziwić, że i tym razem handlowcy domagali się

Uczeni z Austrii gośćmi PAN-u

20 bm. na zaproszenie prezydium Polskiej Akademii Nauk przybyła do Warszawy delegacja austriackiej Akademii Nauk w składzie: prezydent AAN prof. dr. Erich Schmid, prof. dr. Wilhelm Kuehnelt i prof. dr. Fritz Schwind.

W czasie kilkudniowego pobytu goście zapoznają się z organizacją Polskiej Akademii Nauk i pracą jej placówek badawczych w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu oraz przeprowadzają rozmowy dotyczące wzajemnej współpracy naukowej. (PAP)

60 proc. Nie będzie miała więc absolutnej większości 2/3 głosów.

Co zaś wydaje się bardziej kłopotliwe i to już doraźnie: FDP przyjęła solenne zobowiązanie nieuczestniczenia w rządzie, którego członkiem miałby być lider bawarskiej chadecji CSU — Franz Josef Strauss. Natomiast wszystko wskazuje na to, że sukces wyborczy chadecji jako całości (w całej NRF 2,3 proc. głosów więcej) w gruncie rzeczy sponowadza się do sukcesu bawarskiej CSU. Umocnienie to przetargową pozycję monachijskiego „boksera”, wciąż jeszcze żywiącego pretensje do „powierzenia mu odpowiedzialności”. Czy Strauss zrezygnuje ze swych ministerialnych roszczeń teraz? Rzecz znamienita: jeszcze w piątek Erhard nie chciał odpowiedzieć na pytanie, czy w razie zwycięstwa chadecji Strauss wejdzie w skład przyszłego rządu. Tyko wówczas mógł zastąpić się jeszcze argumentem, że nie godzi się przed wyborami zajmować się sprawami personalnymi. Teraz jednak musi chwycić to gorące żelazo personalnych problemów nowego gabinetu. A więc kolejny problem: jeśli Erhard nie będzie mógł odmówić Straussowi, jak zachowa się FDP? Czy chcąc sprawować współrządy, zlanie zobowiązania wobec wyborców i stanie w obliczu straty ich głosów w przyszłych wyborach? Czy stanie szorstcem, prowokując w ten sposób kryzys polityczny w Bonn? Najbliższe dni będą obfitować w momenty napięcia. Pomiędzy CDU a CSU, pomiędzy chadekami a liberałami.

Co zaś się dotyczy programu nowego rządu w sprawach najbardziej nas Polaków obchodzących, nie należy i nie wolno oczekiwać jakichkolwiek niespodzianek. Już w przedwyborczy piątek Erhard rzucając na szalę walki o niezdedywowanych pewność chadeckiego i własnego zwycięstwa — powtórzył raz jeszcze: domaga się rewizji granic ustalonych w wyniku zwycięstw koalicyjnej antyhitlerowskiej domaga się współdziału Bonn w sprawie nuklearnej NATO.

Można śmiało potraktować owe deklaracje jako program wysmażanego w tej chwili rządu bońskiego.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

wprowadzenia do tekstów umów dodatkowych klauzul, zabezpieczających wykonanie transakcji. Nieraz klauzule takie musi też wprowadzać i sam producent, z góry licząc się z pewnymi przeszkodami i trudnościami.

Jak informowano przy innej okazji, NIK przeprowadza już w przemyśle kluczowym kontrolę realizacji zobowiązań targowych na jednej z poprzednich imprez. Średnia do tej pory nierealizowana zobowiązania przez przemysł wyniosła od 25 do 30 procent. Należy zatem liczyć, że tym razem, jeśli chodzi o dostawy towarów przemysłowych do sklepów w I półroczu 1966, producenci wytyżą siły, by okazać się „dobrymi i rzetelnymi dostawcami”.

Na pochwałę zasługuje duża operatywność na Jesiennych Targach przedstawicieli i detalu. Ponadto połowa podpisanych kontraktów przypada bowiem właśnie na detal.

Dużym sukcesem mogą się pochwalić centrale handlu za granicą. Na 21 działających na TKJ, aż 15 znalazło 1077 artykułów nadających się na eksport. Najwięcej wybrały „Confexim” i „Cooexim”. (c)

Z uroczystości odsłonięcia Pomnika Powstańców Wlkp.

Dokończenie ze str. 1

ny i nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości — odsłonięcie Pomnika Powstańców Wielkopolskich, symbolu patriotyzmu ludu wielkopolskiego. W tym momencie zabrzmiał hymn narodowy. Ustóp Pomnika Marszałek złożył wiązanek biało-czerwonych kwiatów. Wzięli i kwiaty składali także delegacje weteranów, członkowie ZBoWiD, przedstawiciele władz miejskich, organizacji młodzieżowych itp.

Z trybuny komendant Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych, płk. H. Kudła, odczytał tekst uchwały Rady Państwa o mianowaniu absolwentów podporucznikami. Aktu promocji dokonał Marszałek M. Spychalski. Następnie płk. H. Kudła odczytał także rozkaz Marszałka o wyróżnieniu prymusa szkoły, promowanego na oficera, ppor. S. Ryńska.

Z kolei przemówienie wygłosił Marszałek Polski M. Spychalski (drukujemy je na innym miejscu dzisiejszego wydania „Głosu”). Po przemówieniu 4 trębacz zagrał hejnał na cztery strony świata, a przed Pomnikiem stanął przewodniczący ZW ZMS — J. Pawlak, który odczytał tekst ślubowania, w którym m. in. młodzież złożyła przysięgę, że na każde wezwanie Ojczyzny odda swe siły i serce, że pracą i nauką budować będzie przysia i miłość między narodami, że gdziekolwiek przyjdzie jej żyć pozostanie wierna ideom socjalizmu. Z ust młodzieży padały kilkakrotnie słowa — ślubujemy, a na zakończenie powtórzyła ona za J. Pawlakiem „Ślubujemy Ci Ojczyźnie — najmiłsza Ziemia Polska”.

Po ślubowaniu połączone chóry Wielkopolskiego Związku Spiewaczego zaśpiewały pieśń „Chwała Bohaterom”. W tym czasie gen. bryg. M. Cygan zameldował Marszałkowi o gotowości garnizonu poznańskiego do defilady. Goście przeszli na trybunę ustawioną przy Dworcu Autobusowym. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej rozpoczęła się defilada. Przyglądały się jej tysiące po-

Apel Ayub Khana

Jak donosi z Tokio Associated Press prezydent Pakistanu Ayub Khan skierował w poniedziałek do premiera japońskiego Sato apel o „moralne i materialne poparcie” w konflikcie pakistańsko-indyjskim. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek

Premier Cyrankiewicz w Austrii

Dokończenie ze str. 1

tu Prezesa Rady Ministrów Antoni Mrugalski.

Na udekorowanym flagami Polski i Austrii lotnisku w Chwechat pod Wiedniem zgromadzili się przedstawiciele austriackich władz państwowych, korpusu dyplomatycznego, prasy austriackiej i zagranicznej, telewizji i radia. Na powitanie premiera przybyli na lotnisko kanclerz Josef Klaus, wicekanclerz Bruno Pittermann, minister spraw zagranicznych Bruno Kreisky, wiceminister spraw zagranicznych Carl Bobleter. szef protokołu austriackiego MSZ Eder i inne osobistości austriackie. Byli obecni również ambasador PRL w Wiedniu, Jerzy Roszak i ambasador Austrii w Polsce, Kurt Enderl.

Po wygłoszeniu przemówień powitalnych (podajemy je od dzielnie) i serdecznym uścisku dłoni dostojny gość w otoczeniu kanclerza Klausa i wicekanclerza Pittermanna wychodził przed dworzec lotniczy. Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych Polski i Austrii, po czym premier Cyrankiewicz odbiera raport do wódcy kompanii honorowej, przechodzi przed frontem kompanii i w towarzystwie kanclerza Klausa w otoczeniu eskorty honorowej udaje się

do swojej wiedeńskiej rezydencji w hotelu „Imperial”.

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA KLAUSA

Neutralna Austria oświadczyła m. in. kanclerz Klaus prowadzi — jak Panu Premierowi wiadomo — politykę, której celem jest przyczynianie się do utrzymania pokoju w świecie oraz do ustanowienia przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami. Sądzimy, że najlepiej można przysłużyć się temu celowi zaczynając od własnych sąsiadów. Dlatego przywiązujemy do pańskiej wizyty szczególne znaczenie.

W pańskiej osobie, Panie Premierze, witamy przedstawiciela szlachetnego narodu, z którym w przeszłości i w teraźniejszości wiele nas łączy. Ta wspólnota ułatwi nasze rozmowy.

Właśnie w tym momencie — powiedział daleki kanclerz Austrii — kiedy z azjatyckiej widowni polityki międzynarodowej dochodzi nas niepokojące wieści — rządy narodów europejskich powinny dolożyć starań, aby kontynent ten ustrzec od napięcia i sprawić, by stał się on stabilizującym czynnikiem polityki światowej.

W osobie Pana Premiera, któremu Austria znana jest z wcześniejszego okresu, wolno mi też powitać osobistego przyjaciela Austrii. Ten osobisty stosunek Pana do naszego kraju uważamy za dobry znak dla naszego spotkania.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA CYRANKIEWICZA

Po podziękowaniu za powitanie premier J. Cyrankiewicz oświadczył m. in.: w pełni doceniamy, Panie Kanclerzu, istotny udział neutralnej Austrii w wysiłkach na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, a także możliwości w tym zakresie na przyszłość. Podziwiam w pełni pogląd pański, który jest poglądem mego rządu, że — niezależnie od różnic w ustrojach politycznych i społecznych — dążenie do utrwalenia pokoju jest obowiązkiem wszystkich rządów. Pokojowe współistnienie — to jedyna dziś droga umożliwiająca ochronienie ludzkości przed groźbą, jaką stwarza wyścig zbrojeń jądrowych.

Rząd i naród polski podziela — zaniepokojenie, któremu dał Pan wyraz, mówiąc o sytuacji w Azji. Źródłem szczególnego zaniepokojenia musi być niebezpieczny rozwój wydarzeń w Wietnamie. W tej zwłaszcza sytuacji nie powinniśmy szczędzić wysiłków, by — przeciwdziałając w miarę naszych możliwości rozszerzaniu ognisk wojny w Azji — stwarzać jednocześnie warunki sprzyjające bezpieczeństwu europejskiemu.

Pomyślny rozwój stosunków polsko-austriackich niewątpliwie służy pokojowej stabilizacji i sytuacji na naszym kontynencie.

Jesteśmy przekonani, że przyjazna atmosfera panująca w stosunkach polsko-austriackich stwarza dobre podstawy dla wymiany poglądów na temat niewątpliwie istniejących perspektyw dalszego rozwoju dwustronnej współpracy, jak i na temat innych istotnych dla spraw bezpieczeństwa i pokoju zagadnień między narodowych.

W godzinach południowych prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych M. Naszkowskiego, wiceministra handlu zagranicznego Fr. Modrzewskiego, dyrektora protokołu dyplomatycznego ambasadora Edwarda Bartola oraz ambasadora PRL w Wiedniu Jerzego Roszaka złożył wizytę prezydentowi Austrii Franzowi Jonasowi. Podczas wizyty obecny był ze strony austriackiej szef kancelarii prezydenta dr Trescher, ambasador Austrii w Polsce Kurt Enderl i inne osobistości.

Po wizycie w Pałacu Prezydenckim Hofburg premier Cyrankiewicz i towarzyszący mu osoby udali się do Urzędu Kanclerskiego, gdzie premier PRL złożył wizytę kanclerzowi Austrii Klausowi. Następnie premier Cyrankiewicz i towarzyszący mu osoby podejmowani byli przez wicekanclerza Pittermanna.

Premier Polski złożył następnie wizytę ministrowi spraw zagranicznych Kreiskiemu, któremu towarzyszył wiceminister Carl Bobleter. (PAP)

E. Ochab przyjął delegację Szczecina

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 20 bm. w Belwedrze przedstawicieli woj. szczecińskiego: przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Mariana Łempickiego, przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej — prof. Grzegorza Honczarenko, przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Władysława Sikorę. Przekazali oni informacje o pracy rad narodowych w skłach szczebli i ich komisji oraz o problemach rozwoju gospodarczo-kulturalnego woj. szczecińskiego.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, przewodniczący Komisji dla Spraw Rad Narodowych — Ryszard Strzelecki. (PAP)

Nowe proszki z Raciborza

Rozpoczęła się rozbudowa Raciborskiej Fabryki Mydła znanej w kraju z doskonałych proszków do prania „Efekt” czy „Promień”. Nowoczesne — zakotwiczone w nowoczesne urządzenia produkcyjne będą dawać rocznie do 30 tys. ton szlachetnych proszków piorących, tj. trzykrotnie więcej niż raciborska fabryka produkuje ich obecnie. Bazą surowczą będzie kombinat w Płocku. Zakład już obecnie przystąpił do opanowywania technologii produkcji najwyższej klasy proszków — o takich zaletach, jakinal odznaczają się angielska „Nansa” czy zachodniemiecka „Marlon”. Proszki te błyskawicznie rozpuszczają brud, nie zmniejszając swej efektywności w „najtwardszej” nawet wodzie.

PAP

MAGAZYNU

o pow. 500—1000 m² na przechowywanie piętrowy w Poznaniu lub na terenie woj. poznańskiego. **POSZUKUJE** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” Poznań, ulica Grunwaldzka nr 19. K6762.

Ze spuścizny walk powstańczych i rewolucyjnych czerpmy siłę do pracy i nauki dla Ojczyzny

Skrót przemówienia marszałka Mariana Spychalskiego na uroczystościach w Poznaniu

W 20-lecie pełnego wyzwolenia naszej ojczyzny i historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem, zwycięstwa w które wniosło swój godny wkład Ludowe Wojsko Polskie — po wiedział na wstępie M. Spychalski — czcimy równie drogi pamięci narodowej czyn Powstańców Wielkopolskich, którzy blisko pół wieku temu stanęli do walki o wyzwolenie narodowe i zjednoczenie zachodnich ziem polskich z ojczyzną.

Lud wielkopolski przez całe wieki własnym czynem do kumentował swe przywiązanie do ziemi ojczystej. Nie zamalały go bezlitosne akcje niemieckich okupantów, ustawiczne ataki hakatystów i powracające wciąż fale germanizacyjnego nacisku.

Ta właśnie postawa i ofiarny wkład ponad 70 tys. uzbrojonych powstańców i całego ludu Wielkopolski doprowadziły do częściowego przywrócenia Polsce ziem zagrabionych w ciągu wieków przez teutońskich najeźdźców. Jeśli jednak najeźdźca nie został wówczas całkowicie wypędzony z ziemi polskiej — główna wina za to spada na reakcję polską i światową, która obawiała się, aby zryw uzbrojonego ludu wielkopolskiego nie stał się czynnikiem sprzyjającym rewolucji społecznej narastającej również w Niemczech pod wpływem wiadomości o zwycięskiej walce mas pracujących Rosji.

Kontynuując tradycje walk wolnościowych lud wielkopolski nie ugiął się przed wrogiem w okresie okupacji hitlerowskiej. A kiedy przed 20 laty żołnierz radziecki i polski nieśli naszej ojczyźnie wolność i niepodległość, poznali przedłużając czyn Powstańców Wielkopolskich chwycili za broń i uczestniczyli w krwawych bojach o Cytadellę wspólnie z Armia Radziecką wyzwalała swoje miasto. Mieszkańcy Wielkopolski pierwsi razem z żołnierzami — wyzwoliczami szli pod Odrę i Nysę Łużycką, obejmowali we władanie ziemie zachodnie i północne, przywracali je do życia.

Tym pomnikiem czynu powstańczego naszego ludu oraz wysokimi odznaczeniami władza nasza w imieniu całego narodu wyraża Wam dzisiaj, drodzy Powstańcy Wielkopolscy, swój szacunek i uznanie. Ale najwyższym uznaniem jest to, że pamięć o Waszym patriotycznym czynie — żyje w naszym narodzie i stanowi dla młodych pokoleń cenny wzorzec poświęcenia w imię dobra publicznego.

M. Spychalski stwierdził na wstępie, że troska o pokój i rozkwit naszego kraju i pokojowe współżycie z innymi narodami nakazuje nam stałą czujność wobec sił wojny. Imperializm wchodzi obecnie w szczególnie niebezpieczną fazę. Uzurpuje sobie prawo dyktatu swej woli i hamowania siły procesów rozwojowych świata. Jawnie depcze elementarne prawa narodów do niepodległego bytu i wyboru własnej drogi rozwoju, wszędzie prowadzi politykę skłócania narodów wyzwolonych z kolonializmu, aby tą drogą realizować politykę neokolonializmu. Zbrojna agresja imperializmu amerykańskiego w Wietnamie, wywołująca w całym świecie wyrazy oburzenia i potępienia, najjaskrawiej dowodzi, że do obrony nieustannie rozpadającego się tzw. wolnego świata pozostają już tylko zbrojne hordy „marines”.

W sytuacji rozzuchwlenia imperializmu ze szczególną siłą występuje potrzeba zjednoczenia wszystkich sił państw systemu socjalistycznego i państw rozwijających się, jak również rewolucyjnych sił krajów imperialistycznych, aby nie dopuścić do dalszego stopniowania działań militarnych prowokowanych przez siły wojny, aby przywrócić pokój, aby zmusić imperializm amerykański do zaprzestania bombardowań Wietnamu i wycofania swych wojsk z terenu tego i wszystkich innych krajów, którym próbuje się narzucić politykę reakcji.

Nawiązując do antysocjalistycznej i antypolskiej kampanii w NRF w okresie kampanii wyborczej M. Spychalski podkreślił, że politykom bońskim nie daje spokoju zwłaszcza świadomość rosnącej pozycji politycznej naszego kraju i nieodwracalny fakt trwałości naszej granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku, stwierdzone przez naszego premiera podczas wizyty we Francji, a wielokrotnie już potwierdzone przez prezydenta tego kraju. Kapitalistyczni władcy NRF, pozbawieni realizmu po

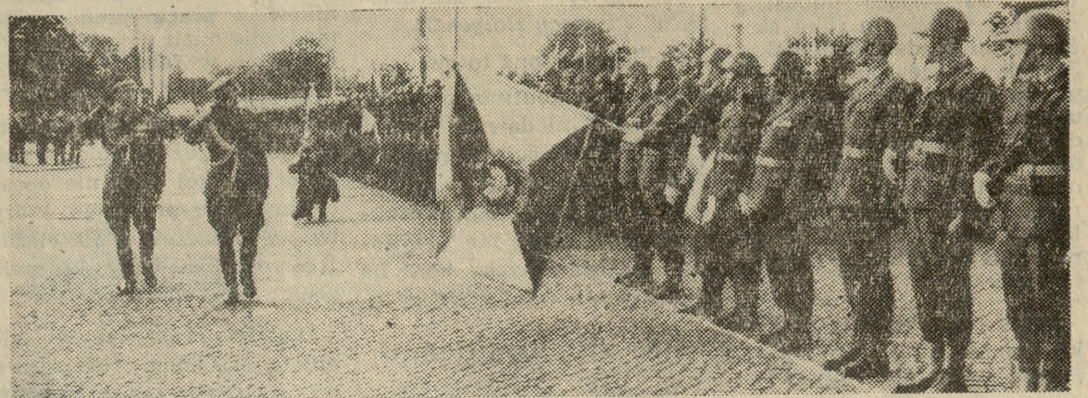
litycznego jako jedyni w Europie występują przeciwko ustalonym nienaruszalnym granicom naszego i innych narodów i godzą w suwerenność pierwszego państwa niemieckich robotników i chłopów — NRD. Nie pomoże tu maskowanie przez epigonów hitlerizmu zbankrutowanego hasła „lebensraum” z nie mającym jakiegokolwiek związku z niemiecką sprawą hasłem samostanowienia narodów, czy wyspekulowanym dla niecznych celów „prawem do ojczyzny”. To naród polski całym wiekami swą walką z naporem niemieckich agresorów stanowił o polskości naszych ziem zachodnich i północnych.

Żalotne i niepoważne to zarazem wysiłki kiedyś kontynuatorzy wielowiekowych tradycji agresji wykorzystując do tej roboty nie tylko sferę różnych ziomkostw, ale i biskupów niemieckich wierząc, że biskupom tym przytaknie milczeniem wymyślony przez zakłamaną propagandę wrogów Polski Ludowej tzw. kościół milczenia.

Szkoda, że tak późno, tak odpowiedzialny polityk jak kanclerz Erhard na faktach przekonywał się, iż w sprawie nienaruszalności naszych ziem zachodnich i ich więzi z ojczyzną stanowisko wszystkich Polaków w kraju i za granicą, świeckich i duchownych jest jednoznaczne i jasne oraz znajduje poparcie nie tylko u naszych sojuszników, ale także u poważnych, realistycznie myślących polityków zachodnich.

Nie nam musi kanclerz boński mówić, że z narodem niemieckim można się dogadać, można żyć z nim w pokoju i przyjaźni. Wiemy o tym dobrze sami. Dowodem tego są nasze przyjacielskie stosunki z NRD.

Dzisiaj, w dniu przeprowadzanych właśnie w NRF wyborów parlamentarnych, pragniemy wyrazić przekonanie, że przedziej czy później również i ta część narodu niemieckiego zdobędzie prawdziwą wolność i demokrację, wybierze drogę uznania istniejących granic zgodnie z postanowieniami układu w Poczdamie, zaakceptuje fakt istnienia dwóch państw niemieckich i wolnego Berlina zach., wyrzecznie się ubiegania o broń atomową, wejdzie na drogę pokojowego



Marszałek Polski w asyście komendanta parady wojskowej gen. bryg. M. Cygana dokonuje przeglądu jednostek wojskowych. Fot. — K. Przychodzki

współżycia z innymi narodami.

W głębokim przekonaniu, że tylko taka droga istnieje dla rozwoju narodu niemieckiego i innych narodów w Europie, walczymy o realizację strefy bezatomowej, zamrożenie zbrojeń, ostrzegamy przed uzbrojeniem Bundeswehry w broń atomową, ostrzegamy przed polityką zagrażania tą drogą bezpieczeństwu Europy i prowadzącą tym samym do nowej wojny, która w pierwszym rzędzie skończyłaby się tragicznie dla społeczeństwa żyjącego w NRF.

Tylko w imię najwyższego celu, jakim jest pokojowy rozwój naszego i innych narodów i obrona pokoju świata budowaliśmy naszą obronność, dbamy o nią i nadal rozwijamy ją będziemy, wnosząc tym samym swój wkład w wielką potęgę obronną zespoloną Układem Warszawskim.

Przekonani jesteśmy, że sprawa pokoju, współżycia narodów, postępu i socjalizmu będzie zwyciężać.

W dalszym ciągu przemówienia Marszałek Spychalski, zwracając się do nowo promowanych oficerów, powiedział:

Wybierając piękny i zaszczytny zawód żołnierskiej służby dla ojczyzny przejmujecie wielkie dziedzictwo bohaterów i przodków Polaków, tradycje bojowe żołnierzy wojsk pancernych i służb kwatermistrzowskich. Pamiętajcie zawsze, że obowiązkiem i honorem naszego ludowego oficera jest oddanie sprawy ojczyzny i socjalizmu, głębokie zaangażowanie ideowe, nienaruszalność zasad etycznych żołnierza, do trzymywania kroku rozwojowi nauki i sztuki wojennej, dbałość i troska o podwładnych, doskonałe opanowanie sprzętu, wysoka kultura osobista.

W końcowej części przemówienia M. Spychalski wyraził przekonanie, że klasa robotnicza Wielkopolski, lud pracujący tej ziemi, młodzież z jeszcze większym powodzeniem realizować będzie w nadchodzącej 5-lacie nowy etap rozwoju Poznania i województwa.

Młodzieży Wielkopolski! — mówił Marszałek. — Bądźcie godni pięknych tradycji, czerp

ły do pracy z dynamiki rozwoju i możliwości socjalistycznego ustroju, z ideowo-politycznej spuścizny walk powstańczych i rewolucyjnych. Zachowajcie pamięć patriotycznych walk Powstańców Wielkopolskich. Wiedzą, że najlepszym wyrazem tej pamięci będzie twórcza, rzetelna nauka i praca dla dobra i dalszego rozkwitu ojczyzny.

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski To był piękny dzień

Takich dni było już 28. Dni, w których „rozpiewany autobus” wioził 60 chłopów Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego w najdalsze z kątki województwa poznańskiego. Zebrali się z tych wyjazdów wiele miłych wspomnień. A wśród nich poczytne miejsce zajmie na pewno ostatni niedzielny wyjazd do Opalenicy.

Serdeczność i gościnność od pierwszej chwili powitania chóru przez dyrektora, Radę Zakładową, Radę Robotniczą miejscowej Cukrowni, delegata Zarządu Okręgu ZZ, pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego i orkiestrę miejscowej Cukrowni pod dyr. Franciszka Wierzbickiego aż do momentu wyjazdu — przeszła nasze oczekiwania. Jakby podkreśleniem tej atmosfery było gorące przyjęcie zgotowane przez 300 osób zgromadzonych na sali i przemówienie dyrektora Cukrowni Romana Uklejewskiego. Te wszystkie momenty odczuwane przez zespół poznańskich chłopów dodały bodźca do

jak najdoskonalszego wykonania utworów.

Publiczność opalenicka okazała się nad wyraz wrażliwa i muzykalna. Wszystkie utwory przyjmowała wyjątkowo serdecznie. Za to chłopcy nie żalowali bisów, przedstawiając bogaty repertuar pieśni kompozytorów polskich i obcych. Koncert opalenicki potwierdził, jak wielką jest społeczna potrzeba organizowania takich imprez. Koncerty z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” organizowane przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zyskały już powszechne uznanie.

Na potwierdzenie tego cytujemy słowa jednego ze słuchaczy — dyrektora Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku — Jerzego Górnego: „Jestem oczarowany poziomem i wykonaniem, przeżyłem moje oczekiwania. Zrobił wszystko, by w naszym Sielinku dla pracowników i mieszkańców odbył się również występ tych wspaniałych chłopów.”

Ze swojej strony zapewniamy, że z zaproszenia tego chętnie skorzystamy. Będzie to pierwszy koncert z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” na wsi.

Koncert opalenicki odbywał się w „Dniu Pracownika Przemysłu Spożywczego”. Tym właśnie zagadnieniem poświęciliśmy zagaduj-zgadule. Mimo trudnych pytań uczestnicy zaimponowali nam swoimi wiadomościami. Wszyscy trzej fizycyści pracownicy miejscowej Cukrowni — Bolesław Silski, Michał Biniś i Stefan Kleczewski wykazali dużą znajomość spraw postępu technicznego, kampanii cukrowniczej oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Za to otrzymali upominki: pudernicę, termos i wieczne pióro.

Wracaliśmy do Poznania. Nikt nie żałował jeszcze jednej niedzieli poświęconej na wyjazd. Wracaliśmy w poczuciu dobrze spełnionej misji. To był naprawdę piękny dzień. (jk)

Korespondencja własna z NRD

Eisenach. Ponad miastem, otoczonym zalesionymi wzgórzami Hörselberge i Lasu Turyńskie-go, na stromej skale z brązowo-czerwonego zlepieńca, wznosi się zamek Wartburg. Ten architektoniczny klejnot niemieckiego średniowiecza, jeden z najpiękniejszych pomników budownictwa romańskiego, odwiedza co roku z górą 200 tysięcy turystów. Nazwa Wartburg kojarzy się jednak nie z zamkiem, jego kolejnymi właścicielami i ich bogatą historią.

Współczesność zepchnęła na plan dalszy świetna przeszłość. Już nie wspaniały zamek; już nie fakt, że właśnie tutaj przebywający na wygnaniu Marcin Luter przetłumaczył Biblię, że tu w 1777 r. mieszkał Goethe, ani że jest to rodzinne miasto Jana S. Bacha. Owszem, te sprawy dodają Eisenachowi splendoru, powagi, doświadczenia. O nich należy i warto wiedzieć, ale — zjawisko to nieuniknione — pokrywa je cienka warstwa pyłu wieków. Przypomina to trochę patynę brązowych posągów i miedzi nych dachów. Współczesność 50-tysięcznego Eisenach, to Wartburg. I wcale nie ten królujący niegdyś nad miastem zamek, ale ten na czterech kołach poruszany siłą 45 koni mechanicznych.

Do Zakładów Samochodowych w Eisenach przyjechalibyśmy pełni nadziei, że dowiemy się czegoś o przygotowywanym nowym modelu „Wartburga”. Słyszeliśmy bowiem zupełnie prywatnie jeszcze w Berlinie, że na coś takiego się zanosi. W fabryce powiedziano nam jednak na ten temat bardzo mało. „Każda szanująca się fabryka stale nad czymś nowym pracuje, ale też żadna przedwcześnie nie odkrywa swych kart”. Krótko mówiąc: nowy model ujrzy światło

dzienne. Na własną odpowiedzialność i bez jakichkolwiek pewności dodajmy od siebie, że może to nawet nastąpić w przyszłym roku.

Porzucmy jednak zawodną intuicję i przyjrzyjmy się nieco zakładom — największym tego rodzaju w NRD. Powstały one w 1896 roku. Przed wojną była to filia BMW. Po wojnie 250 robotników zabrało się do odbudowy w 70 proc. zbombardowanych hal i rozpoczęło produkowanie garnków, sprzętu ogrodniczego i ręcznych wag. Po kilku miesiącach pracowało tu już 1000 osób. Od tego czasu VEB Automobilwerk Eisenach dokonywał wielkiego skoku. W 1955 roku pierwszy Wartburg opuścił taśmę. Teraz dzienne opuszcza ją 100—120 maszyn.

Z miejsca rzuca się w oczy ciasnota. Wąskie ulice między halami, ciasno zatłoczone maszynami wewnątrz, szczupłe przejścia komunikacyjne. Teren zakładów wtłoczony jest między inne zabudowania i nie bardzo można myśleć o nadaniu rozbudowie dużego rozmachu. To również nie pozwala znacznie zwiększyć liczby budowanych tu samochodów. Nawiasem mówiąc, nie znaczy to, że produkcji w ogóle już nie można zwiększyć. W Eisenach powstają bowiem tylko limuzyny Standard, De Luxe i Sport oraz pic-upy. Natomiast Kombi-Standard i Kombi-De Luxe robi się w Halle, a Coupe i Camping — w Dreźnie. Tyle że i w Halle, i w Dreźnie wytwarza się tylko karoserie. Na silnikach Wartburg-1000 oparta jest też produkcja bardzo udanych mikrobusów Barkas i 1-tonowych ciężarówek. Wystarczy więc podnieść liczbę produkowanych podwozi i silników.

Właśnie od hali, gdzie zaczynają się rodzic silniki, rozpoczęliśmy zwiedzanie zakładów.

Pierwsze zaskoczenie. Stary budynek kryje nowoczesne maszyny samochodowe obrabiające korpus silników. Na początku taśmy robotnik ustawia surowy odlew, który kończy wędrowkę jako gotowy korpus. Drugie zaskoczenie: kilku zatrudnionych czyta gazety. Raz po raz tylko odrywają wzrok od szpał, by sprawdzić, czy automat pracuje jak trzeba. Człowiek — pan i maszyna — jego sługa.

Ale jeszcze nie wszystko robią automaty...

Kolejną wędrujemy przez hale, gdzie powstają części do silnika, gdzie — znów na taśmach — montuje się silniki, skrzynie biegów, podwozia. Rzecz godna odnotowania: cały silnik powstaje na bardzo krótkiej taśmie. Sunie ona powoli, ale za to każdy z zatrudnionych tu robotników wykonuje nie jedną lecz kilka czynności. Gotowy silnik idzie do sali prób, gdzie dwanaście motorów na raz zdaje swój pierwszy egzamin. Potworny ryk maszyn pracujących na najwyższych obrotach uniemożliwia jakiegokolwiek rozmowę. Podobną próbę przechodzi oddzielnie — skrzynia biegów. Osobny dział wytłacza z blach części do karoserii tutaj też huk straszny, porozumiewamy się krzykiem.

Wreszcie najciekawsza faza: zwolna posuwający się po taśmie szkielet karoserii coraz bardziej staje się podobny do karoserii. Potem obie taśmy się łączą, łączą się też obie części. Najpierw na dwóch równoległych taśmach montuje się przód i tył gotowego samochodu. W końcu — po lakierowniczych kąpielach i zabiegach — i po połączeniu z podwoziem gotowy wóz przechodzi ostatnią próbę na rolkach. Zmiany biegów, hamowanie, reflektory, inne światła — wszystko to musi wypaść bez zarzutu, zanim wóz odbędzie swą dziewiczą tym razem już

nie pozorowaną jazdę po ulicach Eisenach. I zanim też opuści garaż z rolkami, z którego wyjeżdża już prosto na beton fabrycznego podwórka, licznik wybił mu kilka kilometrów. Kilkanaście dalszych przybywa na ulicach.

Majster, który nas oprowadza, zna fabrykę jak własną kieszeń. Ale i on nie daje się wciągnąć w rozmowę o nowym typie Wartburga. Mówi za to chętnie i dużo o bieżącej produkcji, o tym, że po nowym oddziale galwanizacji, zostanie wybudowana hala, w której znajdzie się ciagi automatyczne do produkcji urządzeń zębatych. Ze działu montażu pracuje na jedną zmianę, ale inne działy, żeby nadążyć za montażem, pracują na dwie a nawet na trzy zmiany, że właśnie w lepszym przygotowaniu niektórych działów tkwią jeszcze pewne rezerwy, które zamierza się uruchomić.

VEB* Automobilwerk w Eisenach zatrudnia około 8000 osób. Wśród nich jest 2500 młodych, spośród których spora część uczy się w szkole zakładowej. Ale pracuje tu też sporo takich, którzy jeszcze w 1945 roku zaczęli od produkowania garnków, łopat i wag.

Przed głównym wejściem do zakładów stoją gabloty z portretami najbardziej zasłużonych dla fabryki robotników. Wielu z nich to ludzie starzy, a niektórzy z nich już emeryci. Mimo to pamięta się o ich wysiłku włożonym przed 20 laty w uruchomienie zakładu. Ba, wyróżnia się ich, daje się im pełną satysfakcję. Najważniejsze jednak, że się o nich pamięta. To bardzo ładny zwyczaj.

MARIAN FIEŚCIEPOWICZ
ZBILUT SEK

* Volkseigener Betrieb — znaczy: przedsiębiorstwo narodowe.

Miasto samochodów

Międzynarodowe prawo prywatne na warsztacie Komisji Sejmowej

Obradująca w piątek pod przewodnictwem pos. Jana Wasilkowskiego (PZPR) sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrzyła wstępnie rządowy projekt ustawy o prawie właściwym dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych (Międzynarodowe Prawo Prywatne).

Obecnie dyskutowany projekt zastąpić ma obowiązującą dotychczas ustawę z dnia 2 sierpnia 1926 r. (PAP)

Praktyki w praktyce

Już niedługo zabrzmi na wyższych uczelniach uroczyste „Gaudeamus igitur...”. 33 tysiące młodzieży otrzyma na nowym roku akademickim studenckie indeksy. Jednak tysiące „pierwszoroczniaków” z politechnik i innych uczelni technicznych drogę do dyplomu rozpocznie nie od tradycyjnych wykładów, seminariów i ćwiczeń, lecz od... roboczego kombinazonu. Czekają ich semestralne, półroczne praktyki w zakładach produkcyjnych.

Przed pięcioma laty praktyki semestralne zainicjował eksperymentalnie Wydział Mechaniczno-techniczny Politechniki Warszawskiej. Później na zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego wprowadzono je do programów nauczania we wszystkich politechnikach kraju.

Praktyki semestralne miały w procesie kształcenia inżynierów w Polsce wyrabiać wśród dyplomantów in spe szacunek do pracy fizycznej, wprowadzać ich w przyszłe środowisko i miejsce pracy, sprawdzać zamiłowania do wybranego kierunku studiów i zawodu, zaznajamiać z typowymi urządzeniami i procesami technologicznymi zakładu pracy... Takie były założenia. Jaka jest rzeczywistość?

Stracone miesiące?

Fragment listu studentki-praktykantki, opublikowanego przez tygodnik „ITD”: „...Czekamy na przydzielenie do jakiejś pracy. Czekamy... Brygadziści dają nam wreszcie robotę. Jaką? Na przykład „rozpruwanie” kabli przeznaczonych na złom, podpisywanie sprzętu, malowanie napisów ostrzegawczych itp. Czasem z robotnikami „robimy” przegląd silnika. Nasza praca ogranicza się przy tym do przykręcania i odkręcania śrubek oraz czyszczenia części silnika. Czasem zdarza się, że przez cały dzień nic nie robimy. Co

ostatecznie mogą powiedzieć o praktyce? Straconych 5 miesięcy życia, mimo „zarobionych” 3 tysięcy złotych...”

Nie odosobniona to opinia. Społeczna kontrola przeprowadzona niedawno przez CRZZ i Zrzeszenie Studentów Polskich w prawie 140 zakładach pracy wykazała, że praktyki semestralne nie przynoszą spodziewanych korzyści dydaktyczno-wychowawczych.

Jak zło konieczne

Programy praktyk w większości zakładów pracy są w minimalnym stopniu realizowane. Jest w tym pewna wina uczelni, które opracowując je nie biorą pod uwagę możliwości technicznych, warunków konkretnego zakładu pracy, nie utrzymują kontaktu ze swoimi studentami przebywającymi w fabrycznych halach.

Jednak nawet najlepiej opracowane programy mają znikome szanse realizacji. W zakładach pracy praktykantom na ogół towarzyszy nieprzychylna atmosfera. Traktowani są zazwyczaj jak zło konieczne. Wiadomo, że po pięciu miesiącach odejda do uczelni, więc... przydziela się im najbardziej prymitywne, najniższe płatne prace, przeważnie awaryjne lub pomocnicze, by nie wpływały na obniżanie norm produkcyjnych, co odbiłoby się na „kieszonki” stałych członków załogi. W konsekwencji niezwykle rzadko stosuje się wobec studentów rotację stanowisk pracy, choć jest to niezbędny warunek wszechstronnego poznania zakładu i cyklu produkcyjnego.

Do wyjątków należą zakłady, w których odbywającym praktykę semestralną udziela się wyczerpujących informacji o podstawowych procesach technologicznych, typowych urządzeniach technicznych oddziałów, w których pracują. W tej sytuacji, szczególnie ab-

solwenci liceów ogólnokształcących, którzy w odróżnieniu od swoich rówieśników z techników z pracą produkcyjną nigdy nie mieli nic wspólnego, czują się w fabrycznych halach zagubieni.

Praktyki semestralne organizuje się już od pięciu lat. Jednak do tej pory nie opracowano aktu prawnego, który by jednoznacznie i obowiązująco regulował wszystkie związane z nimi sprawy.

Dlatego praktykantów nie objęto systemem ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Nie wypłaca im się wynagrodzeń za okres choroby. Część studentów otrzymuje wynagrodzenie z zakładu pracy, inni z uczelni. Rezultat: wielu studentów wynagradzanych przez uczelnie korzysta z tego, że pozostawia się ich w zakładzie samopas i bawi się w obserwatorów prawdziwej pracy, uważa, iż obowiązujące przepisy o dyscyplinie istnieją po to, by je omijać.

A może obowiązkowa praca zawodowa?

Pod koniec br. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ma podjąć wiążące decyzje w sprawie praktyk semestralnych. Proponuje się m. in. wprowadzenie na ich miejsce obowiązku kandydatów na dzienne studia politechniczne do rocznej pracy w zakładzie produkcyjnym — tak jak to już od wielu lat stosuje się w wielu krajach.

Propozycja warta na pewno rozpatrzenia. Praktyki semestralne w obecnej postaci nie zdają egzaminów życia, stają się niepopularne wśród dużej części studentów i pracowników naukowych uczelni. A przedłużanie z tego powodu nauki w uczelniach o pół roku, do jedenastu semestrów, bez widocznych skutków dydaktyczno-wychowawczych — wydaje się bezcelowe. Nie stać nas na taki luksus.

EUGENIUSZ LECH

Przemówił do... obrazu

„Umowa jest to porozumienie dwóch lub więcej osób, co do wzajemnych praw i obowiązków o wykonanie, określonego dzieła, za umówione wynagrodzenie i ustalonym terminem...”

Tyle mówi mała encyklopedia powszechna. Zacytowałam ją specjalnie na wstępie, by przypomnieć niektórym instytucjom i osobom definicję o wzajemnych prawach i obowiązkach. O tych drugich bowiem, zbyt często się zapomina. Ale nie bładymy gołosłowni. Sięgnijmy do danych z listu Czytelnika.

W dniach 21 kwietnia 1965 r., 8 maja 1965 r. i 24 maja 1965 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Syrena” zawarło 3 umowy z artystami — E. S. na projekty wystroju wnętrza restauracji: „Magnolia”, „Cechowa” i „Adria”. Wszystkie umowy podpisał z ramienia przedsiębiorstwa: dyrektor oraz główny księgowy. Przedstawione projekty plastyczne zatwierdzono, roboty wykonano w terminie pod nadzorem wspomnianego już plastyka. Sądził on, że wykonując swoje obowiązki, skorzysta również z praw. Rachunki, zgodnie z umową przedłożył każdorazowo po wykonaniu prac w dniach 7 maja, 31 maja i 14 czerwca. Według umowy miały być one płatne do 7 dni, licząc od daty przedłożenia rachunków.

Miały być, ale... Przedsiębiorstwo nie kwapiło się do uregulowania pretensji kontrahenta. Zbywało go w różny sposób. Wreszcie stracił on cierpliwość. W dniu 16 sierpnia listem poleconym przesłał do Państwowego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego „Syrena” w Poznaniu ul. 27 Grud-

nia 6, pismo z prośbą o uregulowanie należności i przestrzeżenie umowy. W piśmie tym zaznacza:

„W wypadku ponownego uchylania się od realizacji rachunków, sytuację taką zmu-

Nad listami Czytelników

szony będę uznać za bezprawne przywłaszczenie sobie przez Przedsiębiorstwo projektów plastycznych, będących pod ochroną prawa autorskiego i dochodzić na drodze sądowej uregulowania rachunków, odszkodowania za bezprawne przywłaszczenie projektów, do których przedsiębiorstwo nie nabyło prawa własności.”

Przypuszczał, że taki list obudzi sumienie dyrekcji. Po-

mylił się. Nie tylko do dnia dzisiejszego nie otrzymał pieniędzy, ale nawet nie doczekał się odpowiedzi na swój list.

31 lipca w artykule pt. „Umów należy dotrzymać” posłużyliśmy się podobnymi przykładami z dziedziny handlu i usług. Dzisiaj powiększamy tę listę. W dalszym ciągu twierdzimy, że z takim postępowaniem nie możemy się zgodzić, bez względu na to, kto jest nie dotrzymującym umowy. Dochodzenie swoich roszczeń tylko na drodze sądowej jest zjawiskiem nienormalnym. Przypuszczamy, że dyrekcja PPG „Syrena” zdecydowała się na udzielenie chociaż odpowiedzi. Nabieranie bowiem wody w usta i stosowanie metody „milczącego obrazu” w niczym nie zmieni podpisanych obustronnych zobowiązań.

JERZY KNAPIK

Polacy na świecie

DARY NA SZKOŁY TYSIĄCLECIA

Zbiórka na fundusz szkół Tysiąclecia w środowiskach polonijnych w różnych krajach daje piękne rezultaty. W Kanadzie zebrano już 35 tysięcy dolarów na wyposażenie szkoły rzemieślniczych w Opolu (szkołę otwarto 13 sierpnia), Centralny Komitet Tysiąclecia w Anglii zbiera fundusze na szkoły we Wrocławiu i Niedzi, Związek Polaków w Niemczech — na szkołę w Olsztynie, Polonia belgijska finansuje budowę szkoły we Wrocławiu, Polacy z Francji zajęli się szkołą w Gdańsku, Polonia szwedzka gromadzi dary na budowę szkoły w Oleku, a Polonia duńska zorganizowała zbiorke na rzecz szkoły w Szczecinie. Liczne komitety ofiarują Ty-

siąclakom cenne dary w naturze.

76 PROC. MIESZKAŃCÓW HAMTRAMCK — TO POLACY Wielki dziennik angielski „The Detroit Press” poświęcił większą część swego nie dzielnego dodatku na zaznajomienie czytelników z osiągnięciami i życiem mieszkańców „polskiego miasta” Hamtramck. Autor reportażu, James K. Anderson, kreśli historię miasta od 50 lat. Opisuje polskie zwyczaje i tradycyjne obchody jak wesele, ceremonie jubileuszowe, stwierdzając, że personel w sklepach i biurach mówi po polsku. Jest to zrozumiałe, gdyż większość klientów to Polacy. Na ogólną liczbę przeszło 74.000 mieszkańców miasta Hamtramck 76 proc. stanowi Polonia.

Lekkoatletyka

Puchar Europy dla reprezentantek ZSRR Polki wywalczyły trzecie miejsce



Kłobukowska zwycięża w biegu na 100 m w czasie 11.3. Na 200 m uzyskała wynik — 23.0.

Pierwsze rozgrywki o Puchar Europy w lekkiej atletyce kobiet, które w Kassel (NRF) oglądało ponad 30 tysięcy widzów, zakończyły się spodziewanym sukcesem najbardziej wyrównanym zespołu Związku Radzieckiego. A więc zawodniczki poszły w ślademskiej reprezentacji, zdobywając również zaszczytne trofeum. Puchar Bruno Zauliego przypadł radzieckiej ekipie za zasługi, która uzyskała 65 punktów. Reprezentacja NRD zajęła drugie miejsce z 42 pkt. przed Polską — 38 pkt. oraz NRF — 33, Węgrami — 32 i Holandią 26 pkt.

W Kassel drużyna ZSRR wywalczyła 6 pierwszych miejsc i dwa drugie. Jest to dorobek imponujący. Druga lokata zespołu NRD jest pewnego rodzaju niespodzianką, ale lekkoatletki tego kraju we wszystkich konkurencjach odgrywały poważną rolę, będąc zespołem wyrównanym, bez słabych punktów. Polki spisywały się w Kassel na ogół dzielnie. Zajęcie trzeciego miejsca przed NRF trzeba uznać za niewątpliwie ich sukces, tym bardziej, że przed ty-

godniem w Lubecie reprezentantki NRF wygrały z naszym zespołem i były typowane na II miejsce. Bohaterką w polskiej drużynie była tym razem Ewa Kłobukowska, która wygrała pojedynki z najszybszymi sprinterkami Europy na 100 i 200 m. Ewa Kłobukowska przyczyniła się też waleń do zwycięstwa naszej sztafety.

W Kassel uzyskano świetne wyniki, przeważnie przez zawodniczki radzieckie, i tym razem triumfowały siostry Press — Tamara i

Irina. Tamara w pchnięciu kulą ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 18.59 m. Irina wyrównała rekord świata na 80 ppi., rezultatem — 10.4.

Polki zajęły następujące miejsca: 100 m. — Ewa Kłobukowska — 11.3, 200 m. — Ewa Kłobukowska — 23.0, 400 m. — Garwin — 5.40 ppi. — Bednarek — 6.40, 800 m. — Bednarek — 5.40, 1000 m. — Tarkowska — 4.40, 1200 m. — Kirszenstein — 2.40, 1500 m. — Bieda — 3.40, 1800 m. — Sobieska — 4.40, 2000 m. — Rykowska — 5.40. Trener Piotrowski nie ukrywał swych obaw o losy sztafety. W tym składzie Polki nie biegały. Tak się fatalnie złożyło, że na starcie nie mogły stanąć ani Cieplak ani Bednarkówna, które biegają na pierwszej zmianie. Salacińska nie sprawiła jednak zawodowi. Pobiegnęła poprawnie i jej zmiana z Kolejową wypadła niezłe. Gorzej zmięknęła Kolejowa z Kirszenstein. Ta ostatnia nie wytrzymała nerwowo wielkiego napięcia walki i ruszyła za wcześnie, potem musiała przyhamować. Na ostatniej zmianie wystartowała niezawodna Ewa Kłobukowska. Znowu zademonstrowała fantastyczną wprost formę. Zwycięski polski zespół uzyskał czas 44.9.

Zajęcie przez Polskę trzeciego miejsca zawodniczamy przede wszystkim fenomenalnej Kłobukowskiej, Kirszenstein i Biedie. W pozostałych konkurencjach brak nam lepiej zaawansowanych zawodniczek.

Siatkarze Polski drudzy na światowej liście



Z meczu Japonia — NRD 3:2. Fot. (2) — CAF

Nikt nie spodziewał się tak pięknego sukcesu naszych siatkarzy. Liczyliśmy w najlepszym razie na trzecią lokatę. W ostatnim spotkaniu turnieju, Polska — Rumunia, decydującym o drugim miejscu w Pucharze Świata, wygrali Polacy 3:1. Dzięki temu zwycięstwu nasi siatkarze zajęli drugie miejsce w turnieju, co jest ich olbrzymim sukcesem. Drużyna Polska została wyprowadzona jedynie dzięki korzystniejszemu stosunkowi setów przez mistrzów świata i Igrzysk Olimpijskich, zespół ZSRR. Za Polakami znaleźli się srebrni i brązowi medalści z Tokio — Czechosłowacy i Japończycy, oraz mistrzowie Europy — Rumuni.

Oto ostateczna tabela finału grupy „A”:

- 1) ZSRR 4:1 14:7; 2) POLSKA 4:1 14:9; 3) CSRS 3:2 13:9; 4) Japonia 2:3 10:13; 5) NRD 1:4 7:12; 6) Rumunia 1:4 5:13.

W Kielcach w finale grupy „B” zwyciężyli Węgry przed Jugosławią, Bułgarią, Holandią i Francją.

Od I ligi do klasy A

Tym razem nasze krótkie relacje rozpoczniemy od II ligi. Entuzjasiści piłki nożnej: zaskoczeni są pogromem Lecha w meczu z Unią 0:7 (0:0). Po ośmiu meczach z 5 punktami kolejarze zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Niedobrze!

Pozostałe wyniki II ligi.

Garbarnia — Stal 2:1
MZKS — Start 2:0
Raków — Hutnik 2:1
Thorez — Lechia 3:1
Victoria — Cracovia 1:2
Kochowice — Górnik Wałb. 0:1
Motor — Pogoń 1:3

GRUPA II			
Lech II — Olimpia II 4:1			
Warta Międz. — Polonia Piła 0:2			
Vitcevia Jar. — Błękitni Wr. 2:0			
Sokół Piła — Lubuszanie 2:1			
Polonia Chod. — Stella G. 2:1			
Gwardia Piła — Grunwald II 0:1			

TABELA			
1. Polonia Piła	5	8	14:9
2. Lech II	5	7	15:6
3. Błękitni Wronki	5	7	5:3
4. Vitcevia	6	6	14:9
5. Polonia Chodzież	5	6	9:9
6. Stella Gniezno	5	6	8:9
7. Olimpia II	6	6	13:14
8. Gwardia Piła	5	4	6:5
9. Lubuszanie	5	3	3:7
10. Grunwald II	5	3	6:13
11. Sokół Piła	5	2	7:11
12. Warta Międzychód	5	2	3:9

GRUPA III			
Obra Bząszyń — LZS Święc. 9:1			
Patria Buk — Ravia Rawicz 2:2			
Energetyk II — Unia Swar. 0:1			
Rawicki KKS — Polonia Les. 1:1			
Lubowski KS — LKS M. G. 1:0			
Warta II — LKS Bukowiec 9:1			

TABELA			
1. Ravia Rawicz	6	11	15:7
2. Warta II	6	8	25:6
3. Polonia Leszno	6	8	12:8
4. Patria Buk	6	8	15:14
5. Lubowski KS	6	7	10:8
6. Obra Bząszyń	5	5	18:11
7. Rawicki KKS	5	5	10:7
8. Unia Swarzędz	5	4	3:9
9. LKS Bukowiec	6	4	6:20
10. Energetyk II	6	3	7:9
11. LKS M. Goślina	5	3	13:14
12. LZS Święciechowa	5	2	6:27

LIGA WOJEWÓDZKA			
Polonia — Calisia 2:1			
Zjednoczeni — Energetyk 3:1			
Sparta Ob. — Górnik 0:3			
Proсна — Dyskobolia 1:1			
Włókniarz — Grunwald 3:0			

TABELA			
1. Warta	6	10	17:2
2. Olimpia	5	9	19:5
3. Górnik Konin	7	7	14:11
4. Polonia Poznań	7	7	16:15
5. Grunwald	6	6	14:6
6. Włókniarz Turek	6	6	9:7
7. Calisia	6	6	7:7
8. Energetyk	6	6	4:12
9. Dyskobolia	6	6	11:15
10. Sparta Oborniki	7	5	6:11
11. Proсна Kalisz	6	4	4:6
12. Zjednoczeni	6	4	6:13
13. Obra Kościan	6	4	3:19

PIEKARSKA KLASA A

GRUPA I			
Olimpia Koło — Orzeł Koźmin 2:1			
Włókniarz Kalisz — Ostrowia 1:1			
Stal Pleszew — Pogoń Skalm. 1:2			
Stal Ostrow — Górnik II Kon. 2:1			
Proсна II Kal. — Victoria Jar. 1:2			
KKS Kępno — Kania Gostyń 0:1			

TABELA			
1. Ostrowia	6	10	21:4
2. Kania Gostyń	5	9	7:2
3. Stal Ostrow	6	8	11:7

Niedziela sportowa w Wielkopolsce

W kolejnych spotkaniach rundy jesiennej w I lidze hokeja na trawie uzyskano następujące wyniki:

Grunwald Poznań — Sparta Gniezno 3:2; Lech Poznań — Start Gniezno 2:1; Polonia Sroga — Piast Gliwice 2:2; Stella Gniezno — AZS Katowice 2:4; Lech — Sparta 2:4; Stella — Piast 3:0 (w. o.); Grunwald — Start 1:0; Polonia — AZS 2:0.

Rugbiści AZS AWF pokonali w meczu o mistrzostwo I ligi zespół AZS WSWF w Poznaniu 9:3. Pięćczerw Budowlanych Poznań w meczu o awans do II ligi ule-

gli na własnym terenie Lublinian 8:10.

W eliminacyjnym meczu koszykarskim o Puchar PZK Koszykówki poznańska Olimpia pokonała AZS Toruń 63:45, AZS Poznań 57:40 i Koronę Kraków 60:42.

Na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym z udziałem zawodników z Cottbus (NRD), nasz najlepszy sprinter Dudziak (Olimpia) uzyskał na 100 m 10.4 sek. Na 800 m zwyciężył Kowalczyk (Pogoń Szczecin) w 1.49.1 min. przed Żelaznym (Zawisza) 1.49.3 min. W skoku o tyczce zwyciężył Osinski (AZS) 4.70 m.

**OŚRODEK NAUCZANIA
JĘZYKÓW OBCYCH
"WSPÓLNEJ SPRAWY"**
przy Al. Stalingradzkiej nr 32/40
Szkoła nr 65
uprzejmie zawiadamia, że
**INAUGURACYJNE
ZEBRANIE INFORMACYJNE**
wraz z wydzielaniem grup nauczania początkujących i zaawansowanych odbędzie się we wtorek, 21 września 1965 r., o godzinie 17.30 dla słuchaczy języka francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i innych oraz dodatkowo dla słuchaczy języka angielskiego.
Sekretariat Ośrodka przyjmuje nadal (także po inauguracji) zapisy do grup:
• szybkościowych,
• intensywnych,
• i tradycyjnych,
w Szkole nr 65 — Al. Stalingradzka nr 32/40 codziennie (prócz sobót i niedziel) od godz. 17-20.
K6776

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Mleczarska w Wielichowie zatrudni od dnia 1 października br. INSTRUKTORA PORADNICTWA I HODOWLI. Wymagane wykształcenie średnie rolnicze. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pod adresem: Spółdzielnia Mleczarska Wielichowo, ulica Parkowa 1, pow. Kościan. W6705

Państwowe Gospodarstwo Rolne Srem Wójtostwo przyjmie od 1 września br. KIEROWNIKA GOSPODARSTWA, wymagane wykształcenie co najmniej średnie oraz minimum 5 lat praktyki na stanowisku kierownika gospodarstwa. Warunki pracy zgodnie z UZP. Oferty należy przesyłać pod wyżej podanym adresem. W6686

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 9, przyjmie do pracy na terenie wól. poznańskiego WYKWAŁIFIKOWANYCH ELEKTROMONTÉRÓW oraz ROBOTNIKÓW PRZUCZNYCH w zawodzie elektromontera. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 i 68). W6736

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ulica Wojskowa 5 zatrudni natychmiast EKONOMISTÓW z wykształceniem średnim wykształceniem oraz wieloletnią praktyką na stanowiska starszych ekonomistów w Dziale Zaopatrzenia, Zbytu i Transportu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Wojskowa 5. K6533

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 przyjmuje zaraz:
1. TECHNIKÓW MECHANIKÓW do nowo tworzącej się Bazy Remontowej Przem. Odzieżowego;
2. MECHANIKÓW remontu maszyn szwalniczych;
3. PODOPICERÓW do straży p-poż.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K6526

Praca
Samodzielną gospodinią, potrzebna. Zgłoszenia: Gwar di Ludowej 36 m. 27, po godz. 17. 6299g

Pomoc domową przyjmuje. Andrzejewski, Poznań, Knieżyńskiego 3 m. 1. 7677g

Samodzielną krawcową — krawca z znajomością dobrego kroju, specjalność damskie płaszcze — zatrudnia zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 7681g.

Małżeństwo z dwójgim dziećmi poszukuje pomocy domowej. Informacje: telefon 658-65, po godz. 16. 7738g

Ucznia blacharskiego od 18 lat przyjmuje. Wilczek, Kościelna 24. 7770g

Potrzebna młodsza pomoc domowa chętnie ze wsi. Zeromskiego 6b m. 10. 7921g

Dwóch pracowników w rolnictwie zatrudni, bardzo pilnie. Adres: Gólski, pow. Poznań, ulica Szkolna 22. 7565g

Kupno
Kupię wyoblarkę — dykierkę oraz nożyce rolkowe do wycinania na okraglo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6204g.

Kupię większą ilość podkładów róż — Rosa camila. Oferty z podaniem ilości i ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6245g.

Sprzedaz
Siatkę parkanową na klatki i sita polecam. Czerwonej Armii 23. 6460g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 18. 7308g

Sadzonki truskawek sprzedam, Poznań, Rataje 25. 7832g

Praca
Dnia 18 września 1965 r. zmarła w wieku lat 83, nasza najdroższa matka i babcia, śp.

ZOFIA FEUERSTEIN
I voto Bagar

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczyne.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Staszica 10 m. 4. 8080g

W dniu 18 września 1965 r. zmarł w wieku 87 lat, długoletni i zasłużony pracownik Zakładów Metalurgicznych „POMET”, Poznań

Feliks Delmanowski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 14 na Cmentarzu Regionalnym na Górczyne.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH „POMET”,
POZNAŃ
K6749

Z powodu zgonu
mgr.
Ignacego Rauera
wyraża współczucia

składają
RODZINIE
PRACOWNICY SZPITALA POWIATOWEGO
W RAWICZU
8099w

dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego
we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

Redaguje Kolegium: Marian Elejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie redakcje: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-75, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejsc 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminów: druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-11

Wielkopolski
Poznań
Grunwaldzka 19

**Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem
w Poznaniu**
ZAWIADAMIA, że
z dniem 18 września 1965 r. w soboty każdego tygodnia zostają zmienione godziny obsługi konsumentów przez Dzielnicowe Biura Opalowe —
nr 1 — przy ul. Czerwonej Armii — od godz. 13-17
nr 7 — przy ul. Strzałowej — od godz. 13-17
Pozostałe Dzielnicowe Biura Opalowe — od godz. 12-16
Godziny obsługi w pozostałych dniach tygodnia nie ulegają zmianie.
K6649

**POLSKIE
TOWARZYSTWO EKONOMICZNE**
Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego
W KATOWICACH
ogłasza WPISY na
**ROCZNY ZAOZCZNY KURS EKONOMIKI
PRZEMYSŁU**
w roku szkolnym 1965/66
Kurs przeznaczony jest dla osób pracujących, pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.
Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej: Ośrodek Szkolenia Zaozycznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Katowice, ulica 1 Maja nr 68, skrzynka pocztowa nr 47.
K6190

Sprzedam glebofrezarkę z plugiem oraz cztery tysiące sadzonek goździków — amerykańskich, w ciaw, ul. Krotoszyńska 19, K6734

Z powodu likwidacji sprzedam tanio maszyn stolarskie, ławy, narzędzia, koźły do formowania i 2 m² orzecha, kaskaskiego różnych grubości. Wawrzyniec Misiak, Jarocin, Rynek 17. 14407p

Powózki mową ogumiona (handlarke), sprzedam. Stanisław Kaczmarek, Lipno K. Leszna 114. 14410p

Maszynkę dziewiarską krajową nowy typ, mało używaną, sprzedam. Tarnowo Podgórne, Rokietnicka 49. 14409p

Irlandzkie teriery szczeniaki po importach sprzedam jedyną hodowlą. Telefon 465-46. 7843g

Truskawki sadzonki „Faworytka” (Senga Sengana) sprzedam. Tel. 668-20. 698g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” gabinetowa. Telefon 584-804, godz. 12-14. 7574g

Sprzedam dwa piece kawy, stare, jeden przenośny. Ul. Rawicka 44. 6351g

Sprzedam motocykl WFM przebieg 2018 km, cena — 3.700 zł. Ul. Knapowskiego 12, godz. 7-14. 6376g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań — Głogowska 115 m. 1. 6390g

Sprzedam korzystnie Jawe 250, w dobrym stanie. Konin, ul. Marcjona Nowotki 1 m. 20. 13447p

Sprzedam korki, standard z klatkami, prasę mimosłroślowa, nacisku 30 ton, Rogoźno, Nowa 8. 13450p

Sprzedam rower wyścigowy w dobrym stanie. Poznań, Debiec, Jabłonkowska 24 m. 1. 6309g

Sprzedam jednoroczne sadzonki goździków wieloletnich, chryzantem i „Blanche Poltevine” i „Reynonasty” na pniu. Puszczykowo, Wczasowa 9. 6320g

Sprzedam wózek glebocki, biały i spacerówkę — leżaczek, w dobrym stanie. Piotra Ściegiennego 129, barak. 6335g

Dnia 9 września 1965 r. zasnął nagle w Bogu, przeżywszy lat 65, śp.

Marian Szczepski
powstańcy wielkopolski i obrońca Warszawy, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstańców i Medalem Niepodległości.
Złożenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego nastąpiło w dniu 12 bm. w Śremie, o czym zawiadamiają ze smutkiem
ZONA I RODZENSTWO
Śrem, Warszawa, Blair. 8071g

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawiono dnia 14 bm., po czym nastąpiło wyprawowanie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIECINOWIE, WNUCZKI
I RODZINA
K6743

s. t. p.
dr MARCIN PANNA
emer. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego we Wrześni

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadko, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 80, zasnął w Panu, dnia 11 września 1965 r.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10
W POZNANIU, ul. Ratajczaka 26**
zawiadamia, że
dokonano wypłaty nagród
Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO
ZA 1964 ROK.
Ewentualne reklamacje pracowników należy zgłaszać pisemnie do Rady Robotniczej w terminie do 15 października 1965 roku. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.
K6707

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ulica Kantaka 10.
K6122

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ogłasza, że dnia 25 września 1965 r., o godzinie 11 w Kiekrzu, przy ul. Poznańskiej nr 9, pow. Poznań, odbędzie się **LICYTACJA RUCHOMOŚCI**: zegara stojącego, bufetu, witraży, krzesła, stołu, sypani, dywanów, tapczana, biblioteki, futra, foteli, lampy stojącej, platformy, krowy, konia, żyrandola, sypani, obrazu, stolika i biurka, oszacowanych na łączną kwotę 42.750,— zł należących do dłużnika Brunona Kochowicza. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, w miejscu i czasie podanym, K6708

Przetargi

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Olmin” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 104 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA BADANIE ZBIORNIKÓW PODZIEMNYCH** pod względem ich szczelności i wytrzymałości przeznaczonych do magazynowania olejów. Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 5. X. 1965 r. Komisynie otwarcie kopert nastąpi 6. X. 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6618

Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie Wlkp., ulica Dąbska 9 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZĄDZASZYN DO WYTWARZANIA LODÓW** (bez urządzenia chłodniczego), który odbędzie się w dniu 28 września 1965 r., o godz. 10 w biurze Mleczarni Spółdzielczej w Środzie. Cena wywoławcza 10.000 zł. Wysokość wadium 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone do kasy Mleczarni Spółdzielczej. Urządzenie można oglądać codziennie w godz. od 9-12 na terenie Mleczarni Spółdzielczej w Środzie. K6712

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13, telefon 710-56, 710-57 i 710-58 — ogłaszają **PRZETARG** na wykonanie z powłocznego materiału **TOCZENIA NA AUTOMATACH** następujących detali:

- ślimaki strojników gitarowych SG-2 — w ilości 100.000 szt.
- kołki klawiaturowe płaskie do pianina — w ilości 100.000 szt.

Dostawy sukcesywne począwszy od miesiąca października 1965 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe oferty zalakowane w kopertach, należy składać w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu PZPM przy ulicy Smolnej 13. Otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni od daty ogłoszenia o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6557

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 120 — ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na wykonanie 1160 sztuk skrzyń formierskich blaszanych, sukcesywnie w roku 1965 i 1966 w 9 różnych wymiarach. W przetargu mogą brać udział tylko przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze zrzeszone w Związku Spółdzielni Pracy. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale zaopatrzenia WSK, który udziela bliizszych informacji (telefon 24-40). Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 6 października 1965 r., osobście lub przesyłać pocztą z załączeniem na kopercie „Przetarg” pod adresem: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, Dział Zaopatrzenia. Przetarg odbędzie się w dniu 14 października 1965 roku, o godz. 11 w WSK Rzeszów w Dziale Zaopatrzenia, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. WSK Rzeszów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odrzucenia oferty bez podania przyczyn. K6417

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dla kl. IV pt.: „Opowieści Koszalka Opalka”; 9.20 Polska muzyka ludowa; 9.40 Dla przedszkolki słuch. pt.: „Bekska Lala”; 10.15 Muzyka operowa; 11 „Lekarz przypomniał”; 11.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 11.35 Zespo. rozrywkowe; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. V pt.: „Muzyka naśladowa i opowiada”; 13.25 „Kompozytor Tygońia” W. A. Mozart; 14 „Spadkobiercy ognia” — fragm. pow.; 14.20 Muzyka; 15.05 „Nie chcę być głodem” — wywiad z prof. dr. K. Petrusiewiczem; 15.25 Piosenki radzieckie; 15.45 Recital skrzypcowy Zino Francescattiego; 16.10 Muz. rozrywkowa; 16.35 „Jak żyją”; 17.05 Koncert żywe; 17.40 „Marynarze” odc. 15 pow.; 18.05 List z Polski; 18.20 Koncert dnia; 19.15 Public. międzynarodowa; 19.25 Mel. ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej PR pod dyr. Wł. Byszewskiego; 19.44 Recital śpiewaczy J. Czaplkiego — baryton; 20.35 „Portret” słuch.; 21.35 Gra Zespoł. „Studio M2”; 22 Koncert żywe miłośników muzyki poważnej; 23.15 Muzyka taneczna.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Koncert solistów; 8.35 „Z piekarni po kraju”; 8.50 Mel. rozrywk.; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.40 Z życia ZSR; 11 Koncert symf.; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.10 Zielone Zagłębie; 12.25 Muzyka operowa; 13 Jarmark cudów; 14.30 „Kultura słowiańska we wczesnym średniowieczu”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ork. rozrywk.; i soliści; 15.30 Dla dzieci odc. 5 pow.; „Wakacje w ZO”; 16.25 Audioteka A. Kucharskiego; 16.45 Piosenki; 18 Aud. K. Pierchlewicza; 18.15 Z życia Rozn. Szkół Muzycznych; 18.50 Z cyklu „Guliverzy w krainie Liliputów” — telefon pt.: „Im mniejsze — tym lepsze”; 19.05 Muz. i aktualn.; 20 IX Międzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Konc. Ork. Filharmonii Narodowej pod dyr. W. Rowickiego; 21.58 Mel. rozrywkowe; 22.25 „Ambicie i starty”; 22.40 Muzyka taneczna; 23.15 Koncert Moskiewskiej Ork. Kameralnej.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 20.55 i 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Język polski dla kl. IX J. Biedier — „Dzieje Tristana i Izoldy”; 10.25 „Śluby kawalerskie” film fab. prod. radz. (I, 14); 16.20 „200 km po Woldze” — szkic o rzecze. Program z miasta Gorki (ZSR); 17 Wiadomości; 17.05 Dla dzieci — kino „Ptyś”; 17.20 „Duch w opalach” — film z serii Inspektor Masca; 17.35 „Rozmowa na mię” — teleturizm; 18.05 Wzruszająca TV: „Morze żywe” program z cyklu W pracownikach polskich uczonych; 18.30 Dla młodych widzów — „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Hanny Mortkowicz-Olszackiej; 19 „Losy zamku” — program public.; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „IX Warszawska Jesień” — transm. II cz. konc. inauguracyjnego z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Wykonawcy: Wielka Ork. Symf. Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Rowickiego; 21 Magazyn Medyczny; 21.40 Film krótkometr. prod. CBS „Teściowa”; 22 Kronika kulturalna; 22.30 Dzienniki; 22.40 „Do was rodzice” — program pt.: „Trudny wiek”. Zastrzega się prawo do zmian.

Wille sprzedam. Leszno Wielkopolskie, Szybowników 41, Danielak. K6642

Dom jednorodzinny, wyłożony w Mosinie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, hydrofor, plus dwa pokoje do wykoczenia, ogród owocowy, całość 120 m², bez obciążenia hipotecznego sprzedam — po kupnie wolny. Wiadomość: Knebel, sklep gal., Poznań, Dzierżyńskiego 153, 7135g

Dam jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi, elektryfikowane, 18 ha ziemi, przy stacji kolejowej w Runowie K. Wągrowca sprzedam z powodu starości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6165g.

Sprzedam 2 hektary ziemi z drzewami owocowymi, nowy dom mieszkalny 5-pokojowy, elektryfikowany. Adres aska-że Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6187g.

Sprzedam dom, 3 pokoje kuchnia, budynek gospodarczy — Sieraków, Letni sko. Wiadomość: poczta Kwiecz, tel. 14, Antoni Biniś. 13456p

Parcele budowlane, blisko dworca i lasu w Puszczykowie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 14549p.

Okazja! Sprzedam parcelę budowlaną 1.250 m², Poznań — Wola. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 14549p.

Zguby

Rulon map zgubiono na trasie Września-Poznań. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Chelmońskiego 4 m. 13. 8008g

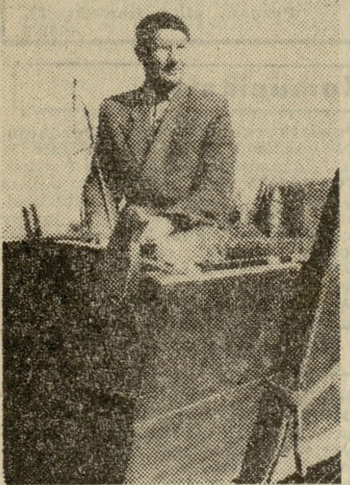
13. 9. pozostawiono białego z ortalion włoskiego w taksowej jazdy w kierunku ul. Długosza po północy. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Poznań, Długosza 16a m. 7. 7366g

Płaszcz ortalionowy pozostawił 19 (niedziela) w pociągu Poznań-Leszno odjazd 14.32 osoby wysiadające w Puszczykowie. Pana jadącego z chłopcem tym samym przedziałem lub inne osoby uprząszcie się informować lub zwrócić za wynagrodzeniem. Adres: Szamotuła 59b m. 9, tel. 447-17 lub 476-04. 8136g

Nieruchomości
Sprzedam dom z zabudowaniem gospodarczym oraz 7 ha ziemi psonoburaczej, nadająca się na ogrodnictwo. Jarocin, ul. Folwarczna 12. 14411p

Producent na sto dwa

Gospodarstwo Alfonsa Kujawskiego w Falkowie, to 15 hektarowy warsztat produkcyjny o wszechstronnym profilu produkcyjnym. Należy je zaliczyć do produkcyjnych nie tylko w powiecie gnieźnieńskim. Rolnik ten posiada 18 sztuk bydła (w tym 7 krów) i 40 sztuk trzody chlewnej. Łąki na 2,5 ha wydają po 3 pokosy doskonałego siana w sezonie, a 1 ha lucerny 5 po-



Fot. — K. Przychodzki

kosów. Jednohektarowe pastwisko kwaterowe daje utrzymanie krowom przez całe lato, przy dokarmianiu paszą treściwą. Grunty orne obejmują areal 10,5 ha.

Jako prowadzący ściśle rachunkowość rolną gospodarz przedstawia nam konkretne liczby za rok ubiegły. Od 9 posiadanych wówczas krów odstawił do mleczarni 45 000 litrów mleka. Średnioroczna ich wydajność — po doliczeniu mleka zużytego na własne potrzeby — wynosiła po 5 180 litrów od sztuki. Żywcza rzeźne go — wołowego i wieprzowego — sprzedał łącznie 10 ton czyli przeciętnie 665 kg z 1 ha. Cztery zboża podstawowe wie dały w zeszłym roku po 34 kwintale z hektara. Tegoroczne wyniki nie będą gorsze — twierdzi Kujawski — lecz pod sumowania ich można będzie dokonać dopiero w styczniu.

Przygotowanie fachowe? Kilkoletnia praca w PR i jednoletnia szkoła rolnicza w Radomiu, do której został skierowany na koszt ówczesnego ministerstwa rolnictwa za zasługi w pracy nad upowszechnieniem przysposobienia rolniczego wśród młodzieży. Jest członkiem Kółka Rolniczego, członkiem Prezydium PKZR i Wojewódzkiego Związku Producentów Trzody Chlewnej. Wyróżnienie spotkało pana Alfonsa w przeddzień uroczystości dożynkowych na przyjęciu w Belwederze, gdzie z rąk Władysława Gomułki otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. (kj)

Krajowi i sobie

Do końca sierpnia br. zebrano w powiecie pleszewskim 313.784 zł, tj. 76,5 proc. planu rocznego na SFOS. Najwięcej świadczą mieszkańcy Pleszewa. Z gromad najlepsze wyniki uzyskały GRN w Kucharkach i Gołuchowie. Obecnie powiat pleszewski zajmuje 13 lokatę w skali wojewódzkiej.

W Pleszewie w czasie kwesty ulicznej zebrano 2.200 złotych. Druga zbiórka jest zaplanowana na 26 września br. Dzięki ofiarności społeczeństwa w bieżącym roku zostanie oddana mieszkańcom miasta łaźnia miejska w Pleszewie.

Jubileusz OSP w Pyzdrach

Ostatnio odbyła się w Pyzdrach (pow. Września) uroczystość jubileuszowa 65-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej, połączona z wręczeniem nowego sztandaru ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo i władze powiatowe. Jubileusz 65-lecia obchodzili także orkiestra strażacka. Podczas uroczystości odbyła się dekoracja zasłużonych strażaków medalami związkowymi. Złoty medal otrzymał prezes OSP Jan Kubiński, a srebrne 8 osób. Ponadto 4 osobom przyznano odznaki wzorowego strażaka, a 14 srebrne odznaki za wysługę lat. 11 strażaków otrzymało listy pochwalne. (jspn)

Doradcy i świadomi wykonawcy

Trudno sobie wyobrazić fabrykę lub warsztat rzemieślniczy bez inżynierów, techników, majstrów i czeladników. Prawda to oczywista w odniesieniu do przemysłu i rzemiosła, aczkolwiek nie zawsze przestrzegana w rolnictwie, zwłaszcza drobnogospodarskim. Sami rolnicy zresztą nie przykładali do niedawna większej wagi do wiedzy teoretycznej, chociaż każde gospodarstwo jest w dzisiejszej dobie skomplikowanym warsztatem produkcyjnym, w którym sama znajomość praktyczna orki i siewu już nie wystarcza.

Coraz więcej bowiem na wsi nowoczesnych maszyn i silników, zmienia się i udoskonala technologia wytwarzania, w coraz większym stopniu stosuje się środki chemiczne. Potrzeby gospodarki narodowej stawiają przed rolnictwem większe niż dotychczas zadania, rosną wymagania w zakresie aprowizacji kraju i likwidacji kosztownego importu zbóż. Co roku przeznaczają się na rozwój rolnictwa miliardy złotych, zwiększa się nakłady inwestycyjne. To wszystko wymaga od rolników opanowania teorii zawodu, zdobywania nowoczesnej wiedzy agronomicznej i zootechnicznej oraz... chemicznej.

Kultura rolna w województwie poznańskim jest w chwili obecnej dość wysoka. Bez niej nie można by z kiepskich na ogół gleb osiągać wy-

ników takich, jakie ma nasze rolnictwo. Poznańska wyższa uczelnia zasilą corocznie wielkogospodarskie gospodarstwa wysoko kwalifikowanymi kadrami. Ale 80 procent ziemi pozostaje nadal we władaniu drobnych rolników, mamy 280 tysięcy gospodarstw od 3 do 50 hektarów. W tym sektorze tkwią jeszcze ogromne rezerwy produkcyjne, klucz do rozwiązania problemu zbożowego i mięsnego. Temu sektorowi trzeba dać dobrych majstrów i czeladników, pracujących bezpośrednio w każdym warsztacie. Rola agronomów, rolników, a także doradców, jest na pewno pozytywna, ale tu potrzeba świadomych i świadomych wykonalców.

Chodzi więc o rzecz ważną, o szkolnictwo zawodowe stopnia średniego i podstawowego. Aby należycie wykorzystywać miliardy nakłady na rozwój rolnictwa, „by mogło ono zrealizować zadania w zakresie podniesienia poziomu produkcji, należy rozwijać, rozbudowywać i udoskonalać wszystkie typy techników zawodowych (maturalne, trzyletnie i dwuletnie) łącznie z początkowymi dla młodzieży pracującej na wsi oraz rozszerzać sieć zasadniczych szkół zawodowo-rolniczych”. Taką tezę — postulat wysunęli dyrektorzy szkół rolniczych na konferencji wojewódzkiej przed rozpoczęciem nowego roku nauki. Obecnie bowiem jest czterech kandydatów ze wsi na jedno miejsce w szkołach rolniczych wszystkich typów.

Każdego roku 6 000 młodych ludzi w Wielkopolsce obejmuje gospodarstwa ojcowskie. Nie wszyscy są przygotowani teoretycznie do pełnienia trudnych i odpowiedzialnych funkcji kierowników warsztatów rolnych, gdyż 30 szkół średnich wypuszcza rocznie 619, a SPR-y 1 200 absolwentów. Przyjmując jako fakt, że nie wszyscy wracają na wieś, to 4 500 gospodarstw obejmują młodzi bez fachowego przygotowania, nie są nawet kwalifikowanymi czeladnikami w swoim zawodzie. Wprawdzie mogą się douczać przez samo kształcenie, ale to nie jest równoznaczne z systematyczną nauką w szkole.

Fakt, że w tym roku było 4 razy więcej kandydatów niż miejsc w internatach i w pierwszych klasach szkół rolniczych ma swoją wymowę: jest zjawiskiem niezwykle pozytywnym zwłaszcza że niedawno szukano się kandydatów na uczniów. Młodzi rolnicy dostrzegali perspektywę i przed rozpoczęciem samodzielnej pracy chcą być uzbrojeni w odpowiedni zasób wiedzy. Zdają sobie sprawę, że w dobie ogólnego postępu technicznego, nie można gospodarować na roli jak przed 20 laty, chcą wprowadzać naukowe metody organizacji pracy w swoich warsztatach produkcyjnych.

Idąc naprzeciw temu zjawisku, które z większym nasileniem występuje w Wielkopolsce, władze oświatowe dążą być w przyszłości do takiej rozbudowy szkolnictwa rolniczego, by nikt z chętnych nie odszedł z powodu braku miejsca, by każdy młody rolnik

indywidualny posiadał co najmniej zasadnicze wykształcenie zawodowe, a w każdej wsi był przynajmniej jeden ze średnim wykształceniem i mógł odgrywać rolę przodownika produkcji. Przewiduje się w każdym powiecie jedno Technikum Rolnicze, a w każdej gromadzie i w każdym wiejszym PGR — Zasadniczą Szkołę Zawodową dla młodzieży wiejskiej.

Są to zamierzenia na przyszłość. Realizowane będą w miarę przybywania kadr nauczycielskich z przygotowanym specjalistycznym. (kj)

Nowy sezon kulturalny w Wielkopolsce

W leszczyńskim klubie „Pod Filarami” odbyła się ostatnio uroczysta inauguracja nowego roku kulturalnego 1966/66.

Miejska Biblioteka Publiczna w Lesznie — działająca już od lat w miastach wydziałowych naszego województwa prymat pod względem ilości czytelników i wypożyczeń, przygotowała na nowy rok kulturalny bogaty program działalności. Uzupełniono księgozbiór najnowszymi pozycjami wydawniczymi, tak beletrystycznymi jak i popularno-naukowymi. Zamyka się on liczbą 31 390 tomów. Do końca bieżącego roku, księgozbiór wzbogaci się o dalsze 2 500 tomów.

Plan działania na bieżący rok kulturalny przewiduje pogadanki na tematy rosyjskiego malarstwa rewolucyjnego, organizowanie kulturalno-rozrywkowych programów dla Ligii Kobiet, wystawy na temat nadchodzącej pięćdziesiątki, światu domowego macierzyństwa, laickiego poglądu na świat, walki z chorobami zakaźnymi, wychowania młodzieży przez książkę itp. Plan przewiduje również wystawy na temat dorobku Państwa Polskiego na przestrzeni wieków, montażu roli Wielkopolski w nauce i kulturze, liczne konkursy, zgaduj-zgadule itp. (zi)

17 września odbyła się inauguracja nowego roku kulturalno-oświatowego w powiecie obornickim. W sali kina „Goplana” w Obornikach zebrali się przedstawiciele wszystkich placówek kulturalno-oświatowych. Referat o kierownictwie wygłosił kierownik Powiatowego Domu Kultury Marian Bartkowski. Po części oficjalnej zebrani obeszli film „80 dni dookoła świata”.

(bur)

Inauguracja roku kultury 1966/66 w powiecie średzkim odbędzie się 25 września br. W związku z tym w wielu ośrodkach wiejskich przeprowadzono remonty lub oddano do użytku społeczeństwa nowe placówki, m. in. przygotowano w czynnie społecznym i częściowo z budżetu PGR, spółdzielni produkcyjnych i Prezydium PRN

Punkt usługowy PSS

KALISZ. — Został otwarty ośrodek szkoleniowy i usługowy PSS „Praktyczna Pani”. Prowadzi się w nim wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego, zakład fryzjerski, poradnię żywieniowo-gospodarską, poradnię prasowniczą koszuł. Wkrótce zostanie otwarty drugi punkt usługowy PSS naprawy koszuł non-ironowych. (K)

ne”; Słońce: „Szeherazada”; — PIELA Iskra: „Uroczą gospodyni”; Koral: „Taki jest Balujew”; — PLESZEW: „Rozwód po włosku”; RAWICZ: „Nadzy wśród wilków”; SŁUPCA: „Kolejczy”; SREM: „Cale złoto świata”; ŚRODA: „Zdobycywiec nieba”; SZAMOTŁY: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; TRZCIANKA: „Diabeł skie szutczki”; TUREK: „Głaska skóra”; WĄGROWIEC: „Ludwika do rondla”; WOLSZTYN: „Na tropie przemytników”; WRZESNIA: „Czas pogaństwa”.

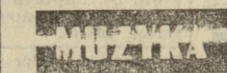
FOTOFESTIWAL — 12-21 — „Wystawa światowa New York 1965 r.”.

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — 9-15; BRONI (Stary Rynek) — 10-15.



Kilka kilometrów za Obornikami, tuż przy szosie czarnkowskiej, stoi drogowy znak jakże różny od innych. Informacja głosi: „do grobów pomordowanych”. Tu w rudnickich lasach, w pierwszych dniach września 1939 roku, hitlerowcy pomordowali ok. 13 tysięcy Polaków. Dzisiaj tylko buja na trawie, na przestrzeni kilkuset metrów, znaczy miejsce wiecznego spoczynku bohaterów, którzy zginęli za Polskę. Wśród wysokich sosnowych drzew, noszących jeszcze ślady kul siepaczy hitlerowskich, społeczeństwo Obornik symbolicznie wydzieliło i ogrodziło miejsca poświęcone krwią Polaków. Jest tu zawsze pełno świeżych kwiatów jako dowód pamięci pomordowanych. Na zdjęciu: delegacja społeczeństwa Obornik: przedstawiciele partii politycznych (Borawski Andrzejczak, Zbigniew Ciślicki), Frontu Jedności Narodu (Czesław Różański, Stanisław Hnat) i ZBoWiD (Lucjan Mazur), złożyli wieńce pod tablicą pamiątkową na cmentarzu w lasach rudnickich.

Tekst i foto — C. S.



Inauguracja Estrady Kameralnej

Koncerty Estrady Kameralnej jako szczęśliwie przyjęły się w naszym mieście, gromadząc coraz to większe ilości miłośników muzyki. Niewielka Sala Czerwona Pałacu Działyńskich niewątpliwie nadaje się właśnie do tego typu imprez. Marmury, kominki, płonące świeczniki i czarowny widok za oknami (oświetlona wieża ratuszowa) sprzyjały wytworzeniu nastroju, który pomaga smakować sztukę dawną i nowszą. Stałym prelegentem comiesięcznych koncertów „Estrady” jest R. Klawitter, zresztą wprowadzający słuchacza w problematykę własnie realizowanych kompozycji.

W miniony wieczór inauguracyjny grała w Działyńskich czeska pianistka W. Kamenikowa, profesor praskiego konserwatorium, wyróżniona dyplomem na konkursie im. Czajkowskiego w Moskwie. Recital obejmował trzy kontrastowe zestawienie sonat: Beethovena (C-dur), Janaczka (es-moll) i Prokofiewa (nr 3). Szczególnie ujmująco podana została „Waldsteinowska”, gdzie Kamenikowa dobrze utrafiła w beethovenowski styl. Sprawność techniczna, interesująca dynamika, impulsywność wyrazu oto niewątpliwie zalety wykonania. Także z uwagą wysłuchaliśmy prawie nieznaną u nas, ekspresyjnej muzyki Janaczka. W bardzo dawnych latach Poznańska Opera grala „Jenufe” czeskiego mistrza. Nieraz na estradach usłyszeć można stylizowane pieśni morawskie Janaczka — folklorysty. Sonata es-moll była nowością godną zapamiętania i rozpowszechnienia (poemat 2-częściowy, o treści dramataczy, posępnej, ale pełnej poezji). Wirtuozowska III Sonata Prokofiewa zakończyła udany półrecital W. Kamenikowej, która życzliwie przyjmowana dorzu-

ciła jeszcze na bis „Mazurek” Chopina.

Całą drugą część wieczoru Estrady Kameralnej wypełniło Trio Es-dur (opus 40) Brahmsa, dzieło wzorowe gdy chodzi o technikę przetrwania, czyli drobniagą pracę tematyczną. Natchniony li ryk Brahmsa unika wszelkich teatralnych efektów, lubując się nawet w pewnej pozorniej surowości i szorstkości wypowiedzi. Pomysłscy kameraliści popisali się ładnie. Zwroćmy uwagę na sugestywną frazę skrzypiec W. Wierbickiej i miękkie brzmienie fortepianu F. Woźniaka. Obaj koncertantom dyskretnym dźwiękiem wtórowała waltornia A. Ciechańskiego. Imprezę organizowało PTM im. Wieniawskiego oraz Filharmonia.

Na zakończenie pragnę sprostować usterkę korektorską, która zniekształca sens następującego zdania w moim felietonie „Pierwsza ruszyła Opera” (Głos Wlkp. nr 212): „Szkoda, że nie udało się smyczkom wykonać czysto trudnego wstępu do arii Cavaradosiego w III akcie”. Błędnie wydrukowano „często” — zamiast „czysto”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Kronika POZNANSKA

• Poznaniak Ryszard Heith zdobył główną nagrodę I Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich w Polonicy-Zdroju za film „Elektrolol”, przedstawiający reakcje naszej młodzieży na mode Beaflesów. (emp)

WOIT (Stary Rynek 10) — wystawa fotografów „Piękno Ziemi Chodzieskiej” — 9-17.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — intern. chirurg. okul. tyka (Garbary 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 586-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 78.

WRZESIEŃ	Mateusza, Ifigenii
21	Słońce: 5.35—17.55
włórek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — „Paziosie Królowej Marysi”; 19 „Matura raz jeszcze”; OPERA — 19 „Esik w Ostendzie”; „Porwanie”; OPERETKA — 19 „My fair lady”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Ballada o człowieku śmiechu”; BLASZKI: „Szelmista Skapena”; PYZDRY: „Anioł na dworcu”; BOREK: „Dziewczyna z manekinem”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Życie nie

jest łatwe”; Noteć: „Nie zabijaj”; CZARNKÓW: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; GNIEZNO Polonia: „Helena Trojańska”; Lech: „Tom Jones”; GOSTYN: „Panienka z okienka”; JAROCIN Echo: „Dziennik panny służącej”; Czysta: „Piętnastoletni kapitan”; KALISZ Kormos: „Denuncjacja”; Gąza: „Uroczą gospodyni”; Stelo we: „Casanova znad Dunaju”; Syrena: „Zemsta”; „Pingwin”; KENPO: „Chodźcie po Moskwie”; KOŁO: „The Beatles”; KŁODA: „Ape Rejina”; KONIN Górnik: „Wioski i miłość”; Energetyk: „Judek albo zbrodnia ukara”; KOŚCIAN: „Sad ostateczny”; KROTOSZYN: „Czas rozprawy”; LESZNO: „Dawid i Liza”; MIEDZYCHÓD: „Olbrym”; NOWY TOMYŚL: „Hamlet” (I i II s.); „Zalotnik”; OBORNIA: „Kasiarz”; OSTRZESZÓW: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; OSTROW: „Roma”; „Co się zdarzyło Baby Ja